Nr 348b. Dnia 17 grudnia. Piątek. Dnia 5 (17) grudnia 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, odśpiewaniem litanji o Sercu N. Marji Panny i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Prasa wiedeńska zajęła się żywo kandydaturą ks. Ferdynanda koburskiego na tron bułgarski. Nie można się temu dziwić, biorąc na uwagę bliskie pokrewieństwo młodego krezusa koburskiego z austrjackim następcą tronu arcyksięciem Rudolfem i małżonką jego, arcyksiężną Stefanją. Źródła wiedeńskie stwierdzają nasz domysł, że w sprawie tej odegrały rolę ważną Niemcy i że dwukrotna wizyta delegatów bułgarskich u ambasadora niemieckiego w Wiedniu, księcia Reuss, wywarła wpływ decydujący. Oczekiwanem jest oświadczenie się Rosji. Dotąd ono nie przyszło; za wskazówkę wszelako można poczytać depeszę sofijską *Ajencji Havasa*, udzieloną nam przez *Ajencję północną*, która twierdzi, że gabinet rosyjski nietylko poprze, ale zaproponuje sam formalnie kandydaturę księcia Ferdynanda w miejsce księcia Mingrelji, którego wybór wobec wątpliwej postawy niektórych mocarstw i usposobienia rozstrzygających kół bułgarskich okazał się trudnym. Być może, iż Niemcy i Austrja, uzyskawszy w drodze poufnej zgodę Rosji na księcia koburskiego, zaprosiły ją do wzięcia inicjatywy w postawieniu tej kwestji na stole dyplomatycznym.

Wzięcie inicjatywy formalnej tem łatwiejszem byłoby dla Rosji, że nie postawiła ona kandydatury ks. Dadjana mingrelijskiego w sposób formalny, nie zaciągnęła więc zobowiązań moralnych, wyręczając się w tej mierze W. Portą. Tylko przeto W. Porta musiałaby dokonać odwrotu z pozycji zbyt wysuniętej, którą zajęła. Usposobienie obecne wysokich sfer tureckich, tak uprzedzające dla Rosji a świadczące o silnem rozdrażnieniu przeciw Anglji, usprawiedliwia sprawozdawca stambulski *Politische Correspondenz* w sposób następujący: W. Porta zarzuca Anglji, że ona to zawiniła dzisiejszemu rozprzężeniu stosunków w Bułgarji. Gdyby Anglja w chwili wybuchu bułgarsko-rumelijskiego przesilenia w roku ubiegłym nie wystąpiła z opozycją przeciw przywróceniu *status quo ante*, byłaby Turcja na mocy swojego prawa zwierzchniczego wzięła inicjatywę w rozwiązaniu kwestji bułgarskiej i przywróceniu zmąconej równowagi. Nie należy dziwić się przeto, utrzymują organa tureckie, że W. Porta wspólnie z Rosją postanowiła skorzystać nareszcie z służących jej praw i zabrała się energicznie do uregulowania stosunków bułgarsko-rumelijskich. Jeżeli znaki na niebie i ziemi nie mylą, W. Porta wzięła się do rzeczy trochę zapóźno...

Następującą sylwetkę dzisiejszego prezesa ministrów francuskich, p. Gobleta, podaje korespondent paryski do *Neue freie Presse:*

„Gdyby brać na uwagę tylko talent nowego prezesa ministrów a nie skład izby i zapasy stronnictw, możnaby o przyszłość nowego rządu być spokojnym. Mały ten, przysadkowaty człowieczek z obliczem typowem urzędnika, z gładko przyczesanym, siwizną przyprószonym włosem, z poprawnemi, krótko przyciętemi faworytami, z okiem ukrytem w binoklu, z całem wejrzeniem zwiastującem ścisłość i treściwość umysłu, opartego na sobie, posiada niewyczerpany zapas temperamentu i woli. Tu nazywają go *rageurem*, ponieważ łatwo pieni się i wybucha każdą tryskającą z szalonym pędem gromkich wyrazów. Nikt w izbie nie dorównywa mu w gotowości do przyjęcia walki. O odpowiedź nigdy nie jest w kłopocie. Nikt sobie nie przypomina, aby jaki frazes mu się nie udał, aby zabrakło mu kiedy słowa... Styl jego znów jest jasnym, logicznym, ściśle spojonym nawet wśród namiętnej improwizacji. Zawsze trafi na frazes zapalny. Jednego mu brakuje: dźwięcznego głosu. Gdyby i ten posiadał, potęga jego w izbie byłaby nieporównaną. Jako urzędnik jest p. Goblet wcieloną poprawnością. Z dekretów jego przemawia wykształcony gruntownie zmysł administracyjny, zdolność biurokratyczna, na której zbywa częstokroć genjuszom parlamentarnym. Przytem jest to charakter bez skazy, niestrudzona siła robocza. Człowiek powszechnie szanowany, nie przez wszystkich wszakże lubiany. Takim jest nowy prezes ministrów. Polityczna jego rola bywała zawsze wybitną. Należąc do lewicy radykalnej, walczył heroicznie o wolność prasy, o wolność słowa, i oddał liberalizmowi we Francji niespożyte usługi. Jako minister spraw wewnętrznych przeprowadził wybór merów; jako minister oświaty wywalczył prawo o nadaniu nauce elementarnej charakteru wyłącznie świeckiego, nie uwłaczając religji, która nie należy wedle niego do szkoły państwowej. Dlatego nienawidzą go monarchiści i ludzie religijni. To pewna, że nie dadzą mu pardonu. Prawica wymierzy ku niemu swe najcięższe baterje."

Donoszą z Belgradu, że komisja serbsko-bułgarska, naznaczona celem wytknięcia nowej granicy wspólnej w okolicach Bregowy, rozpoczęła już swoje prace w Niegotynie. Na przewodniczącego wybrała komisja delegata serbskiego, prefekta Angyelicza.

Wystawa w Muzeum.

IX.

W przeglądzie rzeczy czysto przemysłowych zrobimy dziś przerwę, ażeby zatrzymać uwagę czytelnika na przedmiotach artystycznych, któremi zapełnione zostało foyer i część wielkiej sali wystawy.

Naturalnie, zaczniemy od fotografji, a w ich nielicznej grupie — od firmy Konrada, jako wysoko dzierżącej sztandar sztuki fotograficznej.

Na wstępie jednak sprawozdanie nasze poprzedzić wypada choć słówkiem wyjaśnienia co do obecnego stanu tej sztuki, która narówni z innemi w ostatnich czasach uległa znacznym przekształceniom.

Reformy te zawdzięczać należy znakomitemu wynalazkowi t. z. klisz suchych czyli emulsyjnych, który sztukę fotograficzną znakomicie posunął na dro-

KSIĄŻKI DLA DZIECI.

W księgarniach ludno, pełno i rojno; rodzice i opiekunowie kupują książki dla dzieci na gwiazdkę.

Liczba tych „podarków" wydawniczych tak wielka, tyle nowych powiastek prawdziwych i nieprawdziwych, bajarzów, wiązanek, lirników i t. d. przybywa z każdym rokiem, że wybór staje się coraz trudniejszym. Przeto nie zaszkodzi rozpatrzeć się w ogromnej górze różnych dziełek, piętrzących się na stołach redakcyjnych. „Z wieku i z urzędu" należy się oczywiście pierwszeństwo zasłużonej firmie Gebethnera i Wolffa.

Pp. Gebethner i Wolff, znani głównie jako wydawcy dzieł poważnych i lepszej beletrystyki, nie odstępują i w dziale książek dla dzieci od tradycji swej firmy. Przygotowali oni na nadchodzącą gwiazdkę trzy „Opowiadania historyczne", mianowicie: „Król Krak i królowa Wanda" przez autora „Bitwy pod Raszynem", „Opowiadania historyczne", ułożone przez Marję Świderską i dawniejsze „Obrazki dziejowe dla młodzieży" przez Teresę Jadwigę.

W szeregu oddzielnych obrazków, w formie beletrystycznej opowiada autor „Bitwy pod Raszynem" o czynach bohaterskich króla Kraka czyli Krakusa i o losach jego słynnej córy Wandy. W powiastce tej występują obok władcy znani z pieśni ludowych rycerze Zabój, Lisek, Sławka i Leszek Krakowicz, a przy końcu jej zjawia się niemiec Rytygier. Autor umiał wypadki, uchodzące za historyczne, choć pokryte gęstą mgłą czasów przeddziejowych, osadzić na tle obyczajowem, wplótłszy do opowiadania różne opisy, jak puszczy, nawodnych mieszkań, pasiek i t. d. oraz epizody z rozbójnikami, wieszczami, czarownicami, walkę ze smokiem i t. p. Wydawcy zaś przyozdobili książeczkę ośmiu obrazkami ołówka p. Cz. Jankowskiego, wykonanemi bardzo dobrze. Zwracamy uwagę na ładne rysunki „Króla Kraka i królewnej Wandy", ta bowiem część szwankuje bardzo często w wydawnictwach dla dzieci, które rażą niepotrzebnem nagromadzeniem zbyt jaskrawych barw, przypominających malowidła jarmarczne.

I wartość swego drugiego „podarku" podnieśli wydawcy gustownemi rycinami, i w „Opowiadaniach historycznych" p. Marji Świderskiej nie ma owych koszlawych postaci i wykrzywionych twarzy, odpychających nietylko oko wprawne. Wspaniale wygląda Bolko, ostatni Piast na Szląsku, zamierzający się z konia na wroga.

W „Opowiadaniach" pomieściła p. Świderska cztery powiastki, z których pierwsza zawiera podania ludowe, odnoszące się do Bolka, księcia Świdnicy, żyjącego dotąd w pamięci ludu szląskiego. Z drugiej dowiaduje się młody czytelnik o poselstwie, które książę Krzysztof Zbaraski odbył w XVII stuleciu do Carogrodu, a w trzeciej (Z krwawych dni) i czwartej (Braniec tatarski) zapoznaje się z klęskami, sprowadzanemi od czasu do czasu przez wyznawców Mahometa na Rzeczpospolitą.

Z działu beletrystycznego wypada przypomnieć z lat ubiegłych ulubionego przez dziatwę „Gucia", zaczarowanego przez panią Zofję Urbanowską, „Grzecznego Władzia", opowiadającego w rymowanych ustępach wypadki jednego dnia i nowy zbiór powiastek, ułożonych przez p. M. J. Zaleską, podług Zuzanny Keraz, przełożonej ogródka dziecinnego w Genewie (Bajeczki prawdziwe).

Oprócz beletrystyki i opowiadań historycznych włączono także bardzo słusznie do literatury dziecinnej dzieła naukowe z wykładem popularnym, ułatwiające starszej młodzieży poznanie elementarnych danych różnych gałęzi wiedzy. W dziale tym wyszła nakładem Gebethnera i Wolffa „Historja naturalna" Fr. Strassle'a, przejrzana i uzupełniona przez prof. Augusta Wrześniowskiego.

Dziełko to, zaopatrzone mnóstwem kolorowanych rycin, podaje w skróceniu wszystko, co młodzież wiedzieć powinna i może o człowieku, o królestwie zwierząt, roślin i minerałów. Odznacza się ono jasnym wykładem, ilustrowanym wszędzie, gdzie potrzeba, odpowiedniemi podobiznami i nie grzeszy rozwlekłością.

Z działu tego przypominamy dawniejsze wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, mianowicie: „Życie i obyczaje zwierząt" według Brehma i innych źródeł, „Czary w krainie wiedzy", „Ostatnie dni Pompei" w przekładzie p. Marjana Gawalewicza i bibljoteczkę popularno-naukową, składającą się z sześciu tomów, a zawierającą: chemję, ekonomję polityczną, geografję fizyczną, wiadomości wstępne z hygjeny, początki geologji i fizjologji.

Z nowszych wydawnictw ozdobnych Gebethnera i Wolffa nadają się na podarki gwiazdkowe: bardzo ładne minjaturowe wydanie „Pana Tadeusza" — „Kobieta w poezji polskiej", wiązanka poezyj opiewających płeć piękną, zebranych przez p. Władysława Bełzę, tytułującego się stale „autorem"... różnych antologji, i przygotowaną dopiero ilustrację wiersza „Dziad i baba" Kraszewskiego, wykonaną bardzo poprawnie w sześciu kartonach. Należy jednak zapytać, dlaczego p. Stachiewicz (illustrator) nie zachował jednego i tego samego typu dziada i baby, dlaczego zmienił na każdym obrazku ich oblicza?

Ktoby zaś chciał się dokładniej poinformować

dze postępu technicznego, umożliwiając osiąganie świetnych rezultatów w zadaniach będących przed kilkunastu jeszcze laty, w miernem choćby rozwiązaniu, niedościgłem marzeniem fotografów. Upraszczając sam proces otrzymywania „obrazu“ zdejmowanej osoby lub przedmiotu, system powyższy na zawsze wyrugował niepokonalne trudności i kłopoty, złączone z systemem klisz mokrych czyli kolodjonowych. Znakomicie spotęgowana czułość klisz emulsyjnych, która nadto dowolnie zmniejszaną lub do żądanego *maximum* doprowadzaną być może, umożebnia otrzymywanie najostrzejszych zdjęć osób ruchliwych, nerwowych i dzieci małych, zawsze z wielkiemi przeszkodami dających się pozować.

Rzecz prosta, iż nowy sposób, obok swych zalet technicznych, nie usuwa przy wykonaniu fotografji, ważności ani retuszu ani artystycznej znajomości pozowania, bez których pomocy fotografja z najlepszej kliszy byłaby niemożliwa w znaczeniu artystycznem.

Nie ulega zaprzeczeniu, iż fotografje warszawskie zasłużenie cieszą się ustaloną renomą i wywalczone raz pierwszorzędne stanowisko wytrwale utrzymują. Skala przecież doskonałości robót bynajmniej niejednakowo stosuje się do wszystkich zakładów tutejszych.

Szkoda wielka, iż fotografowie nasi nie skorzystali z nadarzonej sposobności i ilościowo zbyt skromnie na obecnej wystawie muzealnej się przedstawili, spotykamy bowiem tylko dwie firmy.

„Conrad”, firma młoda i ruchliwa, wystąpiła prawdziwie imponująco, dzieląc swą wystawę na dwie części, pierwszą — portretów z natury, czyli z osób żywych, w pokaźnej liczbie, umieszczoną w gustownej witrynie, w kształcie kiosku, w sali głównej; drugą—dział robót specjalnych, w foyer pierwszego piętra.

Główną uwagę i ogólną pochwałę zyskują tu dwie naturalnej wielkości głowy kobiece; ciepły ton, wdzięczny układ i miękka melodja półtonów, obok dokładnego wykonania technicznego, zatrzymują oko zadowolonego widza.

Milutko też przedstawiają się portrety dwóch dam na białem tle, szczególnie zaś portret damy z wachlarzem. Głowa znowu starca, pełna wyrazu i siły, świadczy o umiejętności oświetlenia; jest to studjum bez zarzutu.

Bardzo dobre wrażenie sprawiają portrety: trubadura, którego poza wdzięczna lecz trudna, możliwą była do uchwycenia tylko dzięki błyskawicznej czułości płyt; dalej grupa trojga dzieci i grupa babuni ze ślicznutką wnusią.

Na foyer dwa portrety olejne: pięknej damy w powiewnym stroju i śniadej cyganki w malowniczym kostjumie, wykonane zręcznie i z zacięciem artystycznem, znajdują zupełnie zasłużony poklask.

Takie portrety, pomijając kwestję podobieństwa, mogą służyć za ozdobę każdego salonu wprost jako obrazki.

Próbkę trudnego zadania powiększenia z fotografji okazała firma Conrada w portrecie starca naturalnej wielkości. Dokładność wykonania niczem nie zdradza kopji.

Jeszcze trudniejsze zadanie przedstawia kopjowanie z portretów olejnych dlatego, iż kolory czerwony, pomarańczowy i żółty na fotografji wychodzą zawsze czarno, podczas gdy, przeciwnie, najciemniejszy nawet odcień koloru niebieskiego na kopji odtwarza się jasno. Trudności te doskonale pokonane zostały w dwóch wystawionych kopjach z obrazów starych.

Umyślnie trochę dłużej zatrzymaliśmy się nad produkcjami „Conrada”, ażeby wyrozumieć, jakie są obecnie żądania od fotografji i jaki stan tej sztuki, przyszło zaś nam to tem łatwiej, iż właśnie na takim przykładzie, jak powyższa firma, mogliśmy swobodnie uwagi nasze rozwijać, posiłkując się odpowiednią ilością przykładów i wzorów.

Drugim i ostatnim przedstawicielem sztuki fotograficznej na wystawie jest znana o wiele dawniej firma Kostki i Mulerta. Wystąpiła ona z ramą, zapełnioną fotografjami, odznaczającemi się wielką trafnością w pochwyceniu rysów, wyrazistością twarzy i subtelnem cieniowaniem, które daje się dostrzegać więcej w robotach na tle jasnem, mniej na ciemnem.

Wyborne są np. dwa okrągłe portrety mężczyzny i pięknej damy, pierwszemu tylko zarzucilibyśmy wadliwość techniczną, uwidoczniającą się w linjach ust i nosa. W ogóle pewne skrzywienie konturalne, będące najczęściej przytrafiającą się usterką sztuki fotograficznej, a których poprzednia firma tak umiejętnie potrafiła uniknąć, w niekórych okazach pp. Kostki i Mulerta przypomina się jeszcze dość wyraźnie.

Jeżeli jednak sztuka fotograficzna, mimo tak nielicznej reprezentacji, przedstawiła się na wystawie okazale, dzięki doskonałej produkcji, za to nie możemy tego powiedzieć o heljominiaturze. Jedyny jej przedstawiciel p. Eli okazał szereg rozmaitych typów częścią w sali głównej, częścią w foyer, między któremi znajdujemy wprawdzie portrety trafne, świetne koloryzowane, lecz spotykamy też i prace, którym bardzo wiele możnaby zarzucić.

Takie choćby portrety, jak mrg. W., pani M., słabo przypominają oryginały, w portrecie zaś Patti uderza mniej udatne cieniowanie czoła, że pominiemy już zły wyraz twarzy.

A przecież p. Eli w innych pracach składa dowód, iż trudne wymagania techniki umie szczęśliwie pokonywać, takie np. głowy wąsacza i starej wieśniaczki nie pozostawiają nic do życzenia.

Takich portretów jaknajwięcej!...

„Być czemś” i „coś robić”.

Jeden z naszych najbystrzejszych obserwatorów społecznych trafnie zauważył, iż łatwiej u nas o gienjalną książkę, niż o dobry aforyzm.

Nie umiemy streszczać się i uprawiamy gadulstwo, zarówno w życiu potocznem, jak w sprawach publicznych i w literaturze.

Może to skutek odzywającego się prawem dziedzicznem sejmikowego oratorstwa, może wynik płytkich i niewystarczających studjów nad piśmiennictwami klasycznemi, dość, że na wypowiedzenie jakiejś większej prawdy potrzeba nam koniecznie całych arkuszy druku...

Zdarzają się jednak i od tej zasady wyjątki.

Tak naprzykład, w jednym z ostatnich numerów *Świtu* znaleźliśmy aforyzm Adama Bełcikowskiego, zasługujący nietylko na powtórzenie, ale i na zapamiętanie.

Brzmi on tak:

„Większa część ludzi bierze sobie za cel życia, aby *czemś być*; inni, nierównie mniej liczni, aby *coś zrobić*. Pierwsi często zadawalniają swoją próżność; drudzy rzadko swoją dumę. Ale zaszczytniej jest dla człowieka należeć do tych drugich—i z nich tylko ludzkość miewa prawdziwy pożytek.”

Jest w tym aforyzmie i wielka prawda etyczna, mogąca stanowić pożyteczną naukę na przyszłość, i jest także dokładne odwzorowanie głównych dążeń dzisiejszego społeczeństwa.

Któż dziś, od chwili dojścia do samowiedzy, nie myśli ustawicznie o tem, aby „czemś być”—za jakąkolwiek cenę i w jakimkolwiek zakresie! Nawet ci, którzy „coś robią”, nie inny najczęściej mają cel tej roboty, jak: wydobycie się z tej pozornej nicości i wyróżnienie się z tłumu podobnych sobie...

Spostrzega się to na wszystkich polach życia społecznego.

Powszednich pracowników—którzy jednak główną siłę stanowią—coraz mniej; mnoży się za to w zastraszający sposób ilość „majstrów”, którzy nierzadko świecą społeczeństwu samym tylko—tytułem.

Bo chodzi tu głównie, może nawet jedynie, o tytuł.

Nigdy jeszcze nie tytułowano się u nas tak zawzięcie, jak dzisiaj.

Każda, najniklejsza instytucyjka prywatna; każde kółeczko, złożone z kilkunastu lub choćby nawet kilku osób, wspólnym interesem lub wspólną... zabawą złączonych, posiada swoich specjalnych, szumnie utytułowanych dygnitarzy.

Prezesi, wiceprezesi, gospodarze, wicegospodarze, dyrektorzy, pomocnicy dyrektorów, zarządzający, zastępcy zarządzających i t. d., i t. d., i t. d., roją się u nas na każdym kroku, obudzając podziw i zawiść we wszystkich, którzy są tylko zwykłymi, nieimponującymi nikomu „członkami”.

„Wyżej! coraz wyżej! do pierwszego szeregu!”—tak brzmi hasło, przebiegające wśród całego zastępu dzisiejszych ludzi, powołanych do odgrywania choćby najskromniejszej rolki w arenie społecznego życia.

Był czas, w którym wysławiano pracę cichą, pracę dla idei, odbywaną z zaparciem się osobistych ambicyj, zakrytą u źródła a zdumiewającą czynami spełnionemi—czas ten jednakże przeminął.

Nigdzie, w bieżącem piśmiennictwie—które jest odbiciem życia—nie spotykamy się z apoteozą takiej pracy. Przeciwnie, najcenniejsze nagrody, najzalotniejsze

---

wydawnictwach dziecinnych Gebethnera i Wolffa, znajdzie najlepsze wskazówki w katalogu tejże firmy, wypuszczonym właśnie z pod prasy drukarskiej p. n. „Na podarki gwiazdkowe”, a ułożonym wskutek rad zasięgniętych u: Piotra Chmielowskiego, Adolfa Dygasińskiego, Romana Plenkiewicza i innych.

Wydawnictwa dziecinne nie są jednak właściwie „specjalnością” pp. Gebethnera i Wolffa. Matadorowie księgarstwa polskiego zajmują się głównie, jak się wyżej powiedziało, przystrajaniem w sukienkę doczesną prac treści poważnej, lub wyprowadzają między ludzi uznanych już beletrystów, młody a ruchliwy p. Paprocki, nie obawiający się rozpoczynających karjerę swą talentów, rzucił się od pewnego czasu na podręczniki naukowe, wstrzemięźliwy p. Maurycy Orgelbrand uprawia z zamiłowaniem dział wydawnictw nabożnych i kościelnych, a światem dziecięcym opiekuje się najwięcej p. Ferdynand Hösick, który jest oprócz tego wydawcą muzycznym.

Przegląd wydawnictw p. Hösicka należy zacząć od „Abecadlnika”, ochrzczonego na karcie tytułowej „prześlicznym”. Jest to rzeczywiście bardzo ładny podręcznik do nauczenia dziatwy liter, lecz ocenę czy jest „prześlicznym” zostawia się zwykle komu innemu.

Wszystkie litery „Od *A* do *Z*“ zaopatrzył niepodpisany autor łatwemi wierszykami, rozpoczynającemi się od właściwego znaku, ułatwiając w ten sposób dzieciom naukę. Rozumne to, gdyż przy dawniejszej metodzie była praca umysłowa zbyt długą męczarnią, zanim słodsze wydawać poczęła owoce.

Drugim, również „prześlicznym“ abecadlnikiem, jak opiewa tytuł, jest „Arka Noego“, elementarz wzbogacony krótkiemi wiadomościami z historji naturalnej, z dodatkiem obrazków, przedstawiających różne zwierzęta.

Dla maleństwa, zaprzęganego dopiero do pługa trudów i znojów doczesnych, przeznaczył zmarły niedawno J. A. Zygmunt, szereg utworów p. n. „Cuda nad cudami“. Dziatwa może podziwiać w tych książeczkach: Aladyna czyli cudowną lampę — Piękną księżniczkę, która sto lat spała — Kopciuszka — Uciesznego kota w butach — i Sinobrodego, który nie zadawalniał się jedną żoną.

I „Bajarza Polskiego“ powita dziatwa z rozkoszą. Są tam bajki: Krasickiego, Niemcewicza, Naruszewicza, Mikorskiego, Jasińskiego, Massalskiego, Góreckiego, Kniaźnina, Trembeckiego i Morawskiego, a wszystkie zaopatrzone nadzwyczaj gustownemi winietami i inicjałami.

Za to nie zaszkodziłoby wcale, gdyby obrazki w „Baśniach i podaniach ludu polskiego“ nie raziły tak jaskrawemi barwy. Straszliwie wygląda ten Boruta łęczycki, djabeł, nudzący się w podziemiach zamku, gdzie pilnuje skarbów, nielepiej przedstawia się „Pan z oczami urocznemi“ i mistrz Twardowski, jadący na kogucie. Gruba to robota, przeznaczona chyba do tego, aby zepsuć smak dzieci.

W dziale beletrystycznym przybyło w księgarni p. Hösicka kilka nowości. Pani Bronisława Porawska napisała dwie powiastki (Reginka i Prawdziwe bogactwo), jednym objęte tomem, a p. Leopold Świderski zebrał „Tazin komedyjek i obrazków scenicznych dla dzieci i młodzieży,“ które przydadzą się niezawodnie w każdym domu, sprzyjającym niewinnej sztuce dramatycznej.

Pani M. J. Zaleska przetłumaczyła ostatnie dzieło Mayne-Reid'a, słynnego podróżnika i ulubionego przez młodzież autora. Ale „Ziemia ognista“ nie odznacza się zaletami dawniejszych prac tego pisarza, który umiał zawsze łączyć *utile cum dulci*.

Henryk Chester, bohater „Ziemi ognistej“, nie opowiada już z taką werwą, nie rozciekawia przygodami swemi tak bardzo, jak jego poprzednicy. Fabuła wlecze się leniwo, nawiązywana niezręcznie pokilkakroć. Mayne-Reid osłabł widocznie przy końcu życia.

Literatura podróżnicza leży u nas prawie odłogiem. Niewiele stworzono w tym kierunku, a przecież to rodzaj niezmiernie „poczytny“. Nietylko młodzież, ale i starsi chwytają chętnie takie obrazki, pełne niezwykłych wypadków i zostawiające wyobraźni, skrępowanej w innych gałęziach beletrystyki różnemi formułkami i doktrynami, zupełną swobodę. Wszakże-ż każdy z nas, zmęczonych usilną pracą umysłową, przeczyta z wielką rozkoszą takiego np. „Ducha puszczy“ lub „Ostatniego z Mohikanów“.

Wdzięczne to pole dla beletrystów młodszych, którzy nie potrzebują jeszcze pleśnieć na jednem miejscu, przykuci do bruku tego lub owego miasta obowiązkami rodzinnemi, którzy zmuszeni jednostajnością naszego życia cywilizowanego, pragną wrażeń i wzruszeń silniejszych. Ruszyć w podróż, w świat daleki i opisać, co się widziało — a mielibyśmy własną literaturę podróżniczą i nie potrzebowalibyśmy posługiwać się owocami cudzej pracy...

W dziale popularno naukowym wydawnictwa p. Hösicka należy zwrócić uwagę na „Życiorysy znakomitych krajowców“ K. W. Wójcickiego, na „Powieści z dziejów naszych“ Pauliny Krakowowej, na „Historję powszechną w obrazach“ spolszczonych podług Grubego (Wieki starożytne, średnie i nowożytne) i na „Podróże po Europie”.

Jest rzeczywiście w czem wybierać...

T. J. Choiński.

uśmiechy, najpochlebniejsze słówka i najuniżeńsze ukłony, chowa ono dla tych, którzy wybili się na wierzch, zabłysnęli swoją indywidualnością i, jednem słowem, „czemś” zostali...

Z miljona nastręczających się przykładów możnaby przytoczyć jeden, który stanowi dość wybitne znamię chwili.

Jest nim gorączkowa manja zakładania coraz nowych magazynów, kantorów, wszelkiego rodzaju interesów firmowych i... pism perjodycznych.

Mówiono o żołnierzach Napoleona I-go, iż każdy z nich wyobrażał sobie, iż posiada w tornistrze buławę marszałkowską—nie przeszkadzało to jednak żadnemu z nich bić się z zapałem bohatera i karnością prostego szeregowca...

Dzisiejsi ludzie ulegają temuż samemu złudzeniu — ale sięga ono u nich dalej jeszcze, gdyż każdy z nich, wyobraziwszy sobie, iż jest wodzem, jak wódz domaga się honorów i jak wódz usuwa się od walki...

A czyż to sami wodzowie bitwy wygrywają?

(+)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Zmiana zaprowadzona w sposobie obliczania podatku spadkowego, o czem donosiliśmy już przed kilku dniami, ma się zasadzać na tem, iż całkowity proces obliczania sumy należnej skarbowi włożony zostanie na izby skarbowe, urzędnicy zaś sądowi wtedy tylko powołani będą do oznaczenia wysokości stempla, jeśli spadkobiercy zwrócą się do sądu o rozstrzygnięcie ich praw do spadku. Nowa instrukcja wkrótce już zostanie przedstawioną senatowi rządzącemu do publicznego ogłoszenia.

= Urząd główny poczt i telegrafów donosi, iż na poczcie w Zakroczymiu (gub. płocka) rozpoczęto przyjmowanie depesz telegraficznych wewnętrznych.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym znajdujemy ważne wyjaśnienie w kwestji udzielania zwłok do odbycia powinności wojskowej młodzieży kształcącej się w zakładach naukowych. Zwłoki te, stanowiące rodzaj przywileju, przez władze administracyjne źle były zrozumiane, gdy popisowy pobierał edukację nie w kraju lecz za granicą, dokąd mu udzielono paszportu. Otóż wyjaśniono, że wszyscy popisowi, o ile się nie kształcą w tutejszych zakładach naukowych, nie mogą otrzymywać paszportów za granicę i tracą przywileje zwłoki, będąc obowiązani w określonym ustawą terminie stawać do losowania i superrewizji.

= Jedną z główniejszych przyczyn utworzenia nowego cmentarza na Brudnie była potrzeba zamknięcia cmentarza na Kamionku, z powodu braku miejsca do dalszego chowania na nim ciał zmarłych. Jakkolwiek cmentarz brudnowski został już otworzony, faktyczne jednak zamknięcie kamionkowskiego nie nastąpiło, gdyż ze stanowczą decyzją wstrzymywano się do czasu zebrania wiadomości: ile w nim znajduje się grobów familijnych i rodzin, które życzyłyby sobie, po zamknięciu cmentarza, chować jeszcze w tychże grobach swą rodzinę. Obecnie wykazano, iż na cmentarzu znajduje się grobów familijnych 47 i 95 mogił ogrodzonych sztachetkami, nadto kamiemi grobowych 68 i 38 pomników. Z liczby rodzin, mających groby familijne, 34 złożyły deklaracje, iż życzą sobie korzystać z tych grobów i nabyć na własność ziemię pod takowemi będącą; również 48 rodzin złożyło deklaracje o chęci nabycia gruntów pod mogiły. Wedle opinji nadzoru cmentarza kamionkowskiego, na utrzymanie tegoż cmentarza potrzeba rocznie około 400 rs., dla otrzymania więc takiego procentu wypadałoby sprzedać ziemi za sumę około 7,000 rs. i że sumę taką po ogłoszeniu o sprzedaży miejsc na cmentarzu, można będzie osiągnąć. Zdawałoby się z powyższej opinji, iż wyrażonemu życzeniu możnaby zadosyć uczynić— w gruncie rzeczy jednak zachodzą dość poważne przeszkody. Wnioski władzy miejskiej w tej kwestji postawione, każą się inaczej na nią zapatrywać, bo najprzód nie ma pewności, iż za taką sumę możnaby sprzedać grunta na cmentarzu do czego jeszcze trzebaby sporządzać osobną taryfę, gdyż za ziemię wprzód na cmentarzu nie płacono — powtóre byłoby to powodem do utrzymywania cmentarza nadal, co ze względu, iż takowy mieści się w ludnie zamieszkałej okolicy, może tak pod względem ekonomicznym, jakoteż i sanitarnym, mieć bardzo szkodliwe wpływy. Obecnie więc postawiony został wniosek, że cmentarza się nie kasuje i utrzymywanym będzie w porządku z ogólnych funduszów pogrzebowych, lecz stanowczo należy zabronić dalszego na nim chowania ciał zmarłych.

= Stan robót wodociągowych na Koszykach przedstawia się jak następuje. Budowa kopuły wieży ciśnień została w zeszłym tygodniu ukończoną i niebawem rozpocznie się ustawianie rur tłoczących. Również ukończono krycie dachów na budynku dla maszyn. Kotły wniesiono do kotłowni i rozpoczęto obmurowanie takowych, oszklenie domu maszynowego i kotłowni odbywa się w dalszym ciągu. Do ukończenia domku dla urzędników pozostaje tylko jeszcze wymurowanie komina i pokrycie dachem. Te ostatnie roboty będą prawdopodobnie dokonane przed świętami. Kanał dymowy jest bliski ukończenia, a roboty ziemne dla ułożenia rury ssącej pomiędzy wieżą ciśnień i magazynami prowadzą się bez przerwy.

= W oddziałach kasy oszczędności tutejszego kantoru banku państwa na Pradze przy ulicy Targowej i w Warszawie przy ulicy Chłodnej, przyjmowanie i wydawanie wniosków odbywa się we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 6—9-ej wieczorem i w niedzieli od $9\frac{1}{2}$—12 zrana.

= W poniedziałek, d. 20-go b. m., w warszawskiej głównej komorze składowej rozpocznie się licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, oszacowanych na 2,000 rs.

= W tutejszym okręgowym zarządzie artylerji odbędzie się dnia 23-go b. m. licytacja na dostawę dla warszawskich warsztatów artyleryjskich: materjałów, gotowych przedmiotów, metali, wyrobów metalowych, narzędzi i warsztatów. Wartość mających się dostawić przedmiotów obliczono na sumę około 20,000 rs.

= Dyrekcja szczegółowa piotrkowska Towarzystwa kredytowego ziemskiego mianowała już delegatów taksowych na przeciąg dwuletni, od dnia 1-go stycznia r. 1887 go do dnia 31-go grudnia r. 1888-go.

= W składzie duchowieństwa djecezji kaliskiej zaszły następujące zmiany: Tranzlokowani zostali administratorowie parafij: ks. Paweł Jędrychowski z Poręby Dzierznej do Hebdowa i ks. Ludwik Gołuszko z Korytnicy do Przegini. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Wincenty Cheliński z Konjuszy do Działoszyc, ks. Jan Latała z Proszowic do Prandocina, ks. Franciszek Lipiński z Daleszyc do Koniemłót, ks. Edward Gacki z Koniemłót do Daleszyc. Z rozporządzenia rządu przeniesiono pięć zakonnic szarytek z klasztoru kimborskiego, gubernji mińskiej, do klasztoru panien norbertanek w Imbramowicach, klasztor zaś kimborski został zniesiony.

= **Z literatury.**

* W tych dniach w Petersburgu wyjdzie w języku rosyjskim rzecz o sądach i sądownictwie w dawnej rzeczypospolitej polskiej.

Autorem dzieła jest senator R. M. Hube.

* Ukazał się przekład polski dziełka ks. Leona de Monnier p. t. „Młodość św. Franciszka z Assyżu”.

Książka ta w szeregu wydawnictw obecnych zasługuje na szczególniejszą uwagę.

* Franciszek Goldos, brat Pereza, znanego powieściopisarza w Hiszpanji, ma odbyć w Madrycie szereg prelekcyj o literaturach słowiańskich.

W odczytach zajmie należne miejsce piśmiennictwo nasze.

Goldos czerpać będzie wiadomości ze źródeł niemieckich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Ella Russel wystąpi jutro po raz siódmy na naszej scenie jako Zerlina w operze Aubera „Fra Diavolo”.

W przyszłym tygodniu artystka śpiewać ma tylko raz jeden w „Lunatyczce” Belliniego.

Opera ta daną będzie we wtorek.

* Żółkowski odtwarza jutro Nestorowicza w „Nietoperzach” Lubowskiego.

Z udziałem znakomitego artysty grane być mają w przyszłym tygodniu sztuki następujące: „Złoty cielec”, „Nasi zięciowie”, „Uściskajmy się”, „Safanduły” i „Słomiany człowiek”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zawarła z p. Ignacym Warmutem umowę na nowy szereg pięciu występów.

Przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zapowie z udziałem pomienionego śpiewaka „Hugonotów” Meyerbeera.

Partję królowej Małgorzaty w tem przedstawieniu wykona panna Regina Pinkiertówna, występująca po raz trzeci na naszej scenie.

* „Arrja i Messalina” ukaże się dwukrotnie w przyszłym tygodniu na deskach teatru Wielkiego, mianowicie w poniedziałek i środę.

* W piątek i sobotę przyszłego tygodnia, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia, widowiska w teatrach warszawskich ulegną zawieszeniu.

* W ciągu bieżącego sezonu przedstawioną być ma w teatrze Rozmaitości komedja jednoaktowa z prologiem: „Każda dla siebie”, napisana przez zgasłą przedwcześnie poetkę i nowelistkę, Florentynę Niewiarowską.

Role w tej sztuce objęły panie: Niewiarowska, Wisnowska i Sznage, pp. Prażmowski i Nowicki.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły zwrócone z Krakowa obrazy T. Dowgirda, F. Tepy i inne, tudzież dwa portrety L. Horowitza „Portret“, K. Millera, oraz „W Columbarium“ Adama Badowskiego.

* Czwarty tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 21-go b. m., zaś doroczne losowanie d. 31-go b. m.

* Tutejszy artysta-rzeźbiarz p. Teodor Paprocki otrzymał zamówienie na figury świętych da kościoła parafjalnego w Jersey w stanach Ameryki północnej.

Zamówienie nadesłał miejscowy proboszcz ks. Barszcz.

= Ze sztuki stosowanej.

Jeden z solenizantów otrzymał w tych dniach piękny upominek od córki, znanej artystki, a mianowicie serwis do kawy z portretami najbliższych członków rodziny.

Małe to arcydzieło kosztowało dwa lata pracy i cierpliwości.

Ma się ono ukazać na wystawie muzealnej.

= Zabawa artystyczna.

Wobec zbliżającego się terminu zabawy artystycznej, urządzanej na dochód budowy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych, tutejsi malarze śpiesznie wykończają dekoracje oraz efekta.

Powzięto zamiar urozmaicenia zabawy pompatycznym pochodem, w którym przyjmie udział kilkadziesiąt osób dorosłych oraz dzieci.

Znaczny transport kostjumów nadejdzie z Monachjum w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Z kiermaszu.

Kiedy handlować to handlować naprawdę.

Zaimprowizowane kupcowe przez tak długi czas ponoszące tyle trudu dla otarcia łez niedoli, przechodzą wszelkie fazy prawdziwego handlu detalicznego.

Początkowo były ceny stałe, później małe ustępstwa z każdym dniem rosnące, a na ostatnie dwa dni dogorywającego kiermaszu, to jest mówiąc językiem kupieckim zwinięcia „interesu” urządzoną zostanie wielka wyprzedaż.

Pryncypałki własnych sklepów postanowiły nic z sobą nie zabierać czyli zostawić puste namioty, a gotowiznę przelać do kasy Towarzystwa dobroczynności.

W tym celu ceny rozmaitych przedmiotów zostały bajecznie zniżone.

Nie można powątpiewać, iż wszystko będzie rozkupionem.

W dolnej halli p. R. Fijałkowski urządza dla ciągnących z kosza szczęścia niespodziankę.

W jednym z przedmiotów zostanie umieszczony dukat w obecności kilku zaproszonych członków komitetu.

Szczęśliwy nabywca przedmiotu porcelanowego z dukatem proszony jest o zawiadomienie dla kontroli.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Obrady nad kilku sprawozdaniami i wnioskami przeciągnęły się do godziny 3-ej w nocy, a obliczenie kartek wyborczych jedynie na prezesa i członków komitetu trwało do 5-tej rano.

Z licznego audytorjum i uczestników narad, to jest z 320 osób jakie się zapisały na początku posiedzenia, tylko połowa wytrwała do końca.

Przerwaliśmy nasze sprawozdanie na punkcie zatwierdzenia sprawozdań komitetu i komisji rewizyjnej.

Zanim udzielono tym relacjom jednomyślne absolutorjum, kilku członków interpelowało zarząd co do rozmaitych punktów, najwięcej jednak interpelacyj wywołał preliminarz budżetu łącznie z wnioskiem 261 członków w przedmiocie utworzenia posady gospodarza *vel* intendenta Towarzystwa.

Wnioskodawcy domagali się, aby taki gospodarz z pensją 1,000 rs. rocznie, cały swój czas wyłącznie poświęcał instytucji jako instruktor i trener na wodzie, a kierownik zabaw w zimie na lodzie, oraz aby załatwić czynności kancelaryjne.

Komitet ze swej strony wystąpił z podobnym wnioskiem, różniącym się jednak od poprzedniego w tem, iż intendent ma być oficjalistą, mianowanym przez zarząd, z pensją znacznie mniejszą i niepodlegającą ogólnemu zebraniu, lecz wyłącznie komitetowi.

Te dwa sprzeczne poglądy, chociaż zasadniczo dotyczące jednego wniosku, wywołały ożywioną a nawet gorącą dyskusję.

Mówcy pp.: Szymański, Sobestyański, Zwoliński,

Czarnecki, Sulistrowski, Zaborski, podzielili się na trzy stronnictwa, jedni bowiem byli za wnioskiem członków, drudzy za propozycją komitetu, trzeci wreszcie żądali wprost przejścia do porządku dziennego.

P. Skrzynecki postawił wobec tego trzeci wniosek eklektyczny, a mianowicie, aby utworzeniem posady intendenta i wyborem zajęła się specjalna *ad hoc* z łona ogólnego zgromadzenia wybrana komisja, łącznie z komitetem.

Ostatecznie przy zarządzonem głosowaniu w formie na lewicę i prawicę („dzicy" t. j. wstrzymujący się od głosowania, stanęli pośrodku) wniosek komitetu został przyjęty.

P. Czarnecki wystąpił z interpelacją, iż głosowanie uważa za nielegalne, a więc i uchwały przyjąć nie może, o czem na wniosek interpelanta została uczynioną wzmianka w protokule.

Preliminarz budżetowy wywołał jeszcze szereg rozmaitch zarzutów, które dla braku miejsca pomijamy zaznaczając, iż dopiero o kwadrans na drugą nastąpiła przerwa, a w czasie tej składano kartki wyborcze do opieczętowanych skrzynek, pozostających pod ścisłą kontrolą 10-ciu asesorów.

Po wznowieniu sesji przewodniczący wezwał jednego z członków komisji budowlanej do odczytania relacyj z działalności tejże komisji w ciągu r. z.

Z przyczyny braku realnej podstawy tj. funduszów komisja ograniczyła się na samem projektowaniu.

Wybrano nawet plac nad Wisłą przy ulicy Dobrej, lecz ponieważ na budowę przyszłego gmachu potrzeba conajmniej 120,000 rs., a fundusz obiecany i znajdujący się w gotówce wynosi zaledwie kilkanaście tysięcy, więc uchwalono wyczekiwać najpóźniej do 1-go stycznia 1889-go r., poczem albo komisja zajmie się faktycznie sprawą budowy, albo też zaniecha swych prac i złoży mandat ogólnemu zebraniu.

Sprawozdanie z pewną goryczą, chociaż nietaktowną tam gdzie chodzi o ofiarność dobrowolną, wspomniało o tych członkach, którzy nie złożyli dotychczas sum zadeklarowanych.

Następnie zatwierdzono wybór sterników, wybrano jednomyślnie członkiem honorowym prezesa Towarzystwa wioślarskiego w Płocku, p. Woźnickiego, i przy końcu sesji wysłuchano skargi jednego ze sterników, który uważając się za niesłusznie ukaranego wyrokiem zaocznym przez komitet, odwołał się o sprawiedliwość do najwyższej instancji, tj. do ogólnego zebrania.

Kwestja ta zabrała sporo czasu, lecz w konkluzji życzeniu sternika zadość uczyniono, zwalając wyrok komitetu.

Rezultat głosowania tylko co do członków komitetu i prezesa jest wiadomy, chociaż z powodu pomyłek powstałych skutkiem wrzucenia kartek wyborczych do niewłaściwych skrzynek, może jeszcze uledz modyfikacji.

Podajemy wszakże rezultat dotychczasowy, a mianowicie: na prezesa największą liczbę głosów to jest 162, otrzymał hr. Józef Krasiński (przewodniczący w komitecie kiermaszowym), 156 gł. padło za dotychczasowym prezesem p. Józefem Rawiczem, wreszcie 5 głosów dostał hr. August Potocki.

Na wiceprezesa największą liczbę głosów ma p. Adolf Bauernfend, po nim zaś z kolei Bronisław Hoffman, adwokat.

Na członków komitetu wybrano pp. Józefa Górskiego, Wincentego Górskiego, Edwarda Gullmana, Władysława Mierzanowskiego i Stanisława Miłobędzkiego, a na kontrolera p. Adama Słowikowskiego.

Obliczenie głosów z pozostałych skrzynek asesorowie dziś dopełnią.

= Nowe udogodnienie.

Handel ze wschodem w bezpośredniej komunikacji zamorskiej przez Odessę uzyskał bardzo wielkie udogodnienie.

Za staraniem ajenta tejże komunikacji w Warszawie p. Ernesta Gay Bank handlowy warszawski zgodził się przyjmować na dogodnych warunkach obowiązek inkasowania należności za wysłane przez Odessę towary, a nawet udzielać za oddzielną umową zaliczenie na takowe.

W ten sposób handlujący nie będą zmuszeni do trudnych i dalekich starań o upłacenie należnych im pieniędzy, a także nie będą potrzebowali oczekiwać po kilka miesięcy na zapłatę, która w znacznej części przez bank handlowy zaawansowaną niejako zostanie.

Dalej jeszcze wszelkie towary wysełane na Wschód będą mogły być odtąd ekspedjowane, jakoteż i asekurowane wprost przez ajenturę, co wysyłającym oszczędzi trudu i czasu podróży na kolej, jak również wszelkich nieporozumień taryfowych.

= Ukończenie robot.

Roboty malarskie w kościele po bernardyńskim już są na ukończeniu, tak że świątynia nowo przystrojona oddaną będzie w przeddzień Bożego Narodzenia na służbę Bożą.

Rusztowanie w samym kościele zniesiono w zeszłym tygodniu, kaplicę zaś Ładysława, pełną pamiątek, wykończono wczoraj.

Pozostała jeszcze kaplica loretańska, która przed nowym rokiem będzie gotową.

= Pierwszeństwo dla dam.

Fortuna w r. b. stanowczo wzgardziła mężczyznami, a uśmiechnęła się płci pięknej.

Główna wygrana, jak donosiliśmy, dostała się damom i los, na który padła, wzięty był w kantorze kobiecym p. Zofji Szulcówny, a nie Szulca, jak nam w pierwszej chwili doniesiono.

= Brak mrozów.

Łagodna dotąd zima daje się dotkliwie we znaki kuśnierzom i właścicielom składów węgla.

Jedni i drudzy przy braku mrozów uskarżają się na trudny zbyt swoich towarów i doznają z tego powodu znacznych strat.

Można przewidywać, iż taki stan rzeczy może mniej zasobnych doprowadzić do ruiny materjalnej.

= Pamiętnik kipra.

Jeden ze zmarłych niedawno kiprów zostawił ciekawe notatki o winiarniach warszawskich.

Są w nich materjały statystyczne do zbytu w epoce od r. 1843—1870 go.

Rękopis znajduje się w rękach kompetentnych i prawdopodobnie w należytem obrobieniu ujrzy światło dzienne.

= Pogrzeb biedaka.

Dnia wczorajszego odbył się z jednego z domów przy ulicy Brackiej pogrzeb prawdziwie opuszczonego biedaka.

Człowiek ten, oddawna cierpiący na suchoty, w niedzielę zmarł po silnym krwotoku.

Zajmował on maleńką izdebkę na poddaszu, którą dawniej dzieliła z nim zmarła przed kilku miesiącami kochana i kochająca żona.

O śmierci jego doniósł stróż właścicielowi domu, a ten dowiedziawszy się, iż zmarły był subjektem fryzjerskim i miał wielu kolegów, którzy go dawniej odwiedzali, zawiadomił niektórych sądząc, iż zajmą się pogrzebem.

Tymczasem dni upływały i właściciel domu widząc, iż nikt się nie zgłasza, powodowany chrześcjańską miłością bliźniego, postanowił oddać ostatnią posługę swemu ubogiemu lokatorowi.

W tym celu kupił za własne pieniądze trumnę, dopełnił ostatnich formalności, wystarał się w magistracie o karawan i pogrzeb przyszedł do skutku piątego dnia.

Zwłoki opuszczonego od kolegów i znajomych biedaka znieśli na karawan litościwi stróże sąsiednich domów i czarny wóz potoczył się samotnie ku bramom cmentarnym...

= Fałszerstwo weksłu.

W zeszłym tygodniu ajent W. zgłosił się do pana M. z prośbą o krótkoterminową pożyczkę 6,000 rs., a jako gwarancję dał weksel na takąż sumę z podpisami dwóch znanych przemysłowców tutejszych, płatny w dniu 21-ym b. m.

Pan M żądaną kwotę udzielił i od tej pory ajenta stracił z oczu.

Dopiero w dniu onegdajszym spotkawszy się przypadkowo z p. P., jednym z wystawców weksla, dowiedział się z toku rozmowy, iż ten o żadnym wekslu płatnym 21-go b. m. nic nie wie.

Zaniepokojony M. przeprowadził formalne badanie, z którego się okazało, iż padł ofiarą zuchwałego oszustwa w połączeniu z fałszerstwem.

Weksel jest do złudzenia podobnym.

Sprawca oszustwa W., tegoż samego dnia gdy otrzymał pieniądze, wyjechał z Warszawy za paszportem wydanym do Cesarstwa.

Za zbiegiem wysłano listy, chociaż te są mocno spóźnione.

= Znaczne kradzieże.

Chociaż areszt policyjny i więzienie śledcze są przepełnione złodziejami, ciągle przybywa nowy kontyngens amatorów cudzej własności.

Znowu w ciągu ubiegłej doby spełniono cztery znaczniejsze kradzieże.

Na Marszałkowskiej pod nrem 90-ym rozbito w nocy, pomimo nadzoru dezurnego, a raczej śpiącego stróża, drzwi sklepowe zegarmistrza Bormana.

Złodzieje bezkarnie wewnątrz gospodarując, zabrali 77 sztuk rozmaitych zegarków, wartości przeszło 1000 rs.

Podobnież przez rozbicie drzwi od podwórza, okradziono dystrybucję Walda pod nrem 2-im na Długiej.

Poszkodowany oblicza stratę w wekslach, markach i wyrobach tytuniowych na sumę około 300 rs.

Wśród białego dnia pod nrem 21-ym na Chłodnej w mieszkaniu B. Wejnberga zabrano rozmaitych przedmiotów za 320 rs.

Wreszcie na Nowiniarskiej pod nrem 9-ym z mieszkania Andrzeja Szyporewa skradziono trzy sztuki pożyczki premjowej.

= Rabunek.

Wczorajszego wieczoru na Franciszkańskiej pod nrem 22-im spełnioną została zuchwała grabież, w połączeniu z napadem.

W chwili gdy furman wozu frachtowego zdejmował paki z towarem, zbliżyło się do niego trzech żydów.

Dwaj z nich przytrzymało furmana, stawiającego rozpaczliwy opór, trzeci zaś zdążył skraść pakę z towarem wartości 100 rs.

Gdy na krzyk mocno poturbowanego furmana zjawiła się policja, rabusie zdołali już bezkarnie umknąć.

= Przejechanie.

Dziś około godziny 6 ej rano wóz roboczy najechał na policjanta Maklejewa, który upadł i poniósł ciężkie obrażenia na obu nogach.

Sprawca wypadku zdołał niezauważony zemknąć.

= Pożar.

Dziś o godzinie wpół do 8-ej rano, na Senatorskiej pod nrem 37-ym, w domu hr. Zamoyskiego, wynikł pożar.

Ogień pokazał się pod schodami, wiodącemi do suteryn, gdzie leżały nagromadzone paki drewniane, w znacznej części napełnione słomą.

Zaalarmowano ratuszowy oddział straży, który w parę minut później przybył na miejsce.

Pomimo zacieśnionego miejsca, ogień zdołano z łatwością opanować.

Woda z sikawek zalała nietylko pożar, lecz korytarze i mieszkania w suterenach.

Szkody zrządzone przez ogień są mniejsze od tych, jakie sprawiła woda.

Śledztwo celem wykrycia przyczyny pożaru zostało przedsięwzięte.

= Na cel dobroczynny.

W Łodzi dane będzie przedstawienie amatorskie na korzyść przytułku dla ubogich.

Amatorzy odegrają „Bibińskiego" Gawalewicza i „Mentora" Fredry.

= Teatr amatorski.

W Dąbrowie górniczej odbyło się dnia 8-go b. m. przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

Odegrano „Emigrację chłopską" Anczyca, która powtórzoną została także dnia 12-go b. m.

= Handel drzewem.

W gubernji lubelskiej uwija się dwóch ajentów „Berlińskiej ajentury zakupu drzewa", poszukując głównie drzewa dębowego.

Wobec niskiej wartości rubla handel drzewny okazuje się wielce korzystnym dla niemców, kupcy zaś miejscowi żalą się na straty.

Wspomniane Towarzystwo ma szczegółowe wiadomości o istniejących jeszcze w gubernji lubelskiej lasach.

= Konie oldenburskie.

Jak donosi wychodzący w Oldenburgu dziennik *Nachrichten für Stadt und Land*, znany hodowca koni, p. Antoni Bobrowski ze Snopkowa, nabył tamże całą partję klaczy rozpłodowych.

Wiadomo z jaką znajomością rzeczy prowadzony jest chów koni w Oldenburgu.

Wielką troskliwością i starannością hodowcy tamtejsi dochowali się rasy, która przedstawia najlepszy typ koni powozowych, łączy bowiem eleganckie formy ciała z okazałą postawą, pięknemi ruchami w biegu i rączością w kłusie na niezbyt dużej przestrzeni.

Rasa oldenburska powstała ze zmieszania pierwotnej rasy niemieckiej z hiszpańską, neapolitańską, polską, wschodnią, a w ostatnich czasach angielską najcięższych koni pół krwi.

Do Snopkowa nabył p. B. dziewięć młodych klaczy i z nich przy pomocy folbluta spodziewa się dochować szlachetnych i okazałych koni powozowych.

= Rzadki okaz dębu.

We wsi Smoszewie, nad Wisłą, w gubernji płockiej, znajduje się olbrzymi dąb.

W wysokości stopy nad ziemią ma on 28 stóp obwodu.

Przed 50-u laty środek drzewa wydrążono i w wydrążeniu zrobiono altankę, w której wygodnie mogły się pomieścić dwie osoby.

Dziś altanki już nie ma, ale przez otwór stanowiący niegdyś drzwi można jeszcze widzieć wygładzone ściany wnętrza.

Sędziwy świadek długiej kolei wieków odżywia się znakomicie i można mu wróżyć długoletnie jeszcze istnienie.

ZE SWIATA.

× **W Paryżu**, jak się dowiadujemy ze sprawozdania o zakładach naukowych, wydanego niedawno, istnieją trzy polskie uczelnie, a mianowicie: szkoła batinjolska, licząca 45 lat istnienia, pod kierunkiem St. Malinowskiego; szkoła panien w hotelu Lambert, utrzymywana przez hr. Działyńską, zostająca pod kierunkiem Bocquillona, i wreszcie szkoła sierot przy zakładzie św. Kazimierza w Juviny.

× **W miasteczku Chiavari**, we Włoszech, ubogi szlifierz, z pochodzenia polak, Malicki, założył w domku nad morzem warsztat i restaurację ludową. Morze, oddawna podmywające brzegi, wtargnęło do dzielnicy na dole położonej i zabrało 11 kamienic, między temi i sie

dzibę Malickiego. Nieszczęśliwy uciekł z życiem, stra-
ciwszy cały dobytek. W tem położeniu znajduje się
kilkadziesiąt rodzin.

× **Arcyksiążę austrjacki Jan** przygotował do dru-
ku poważne dzieło p. n. „Pomniki budownictwa w Gór-
nej Austrji", które ukaże się w Lincu. Arcyksiążę pra-
cował nad tem dziełem kilka lat, podejmował liczne po-
dróże po Górnej Austrji, zbierając materjały.

× **Janowi Scherrowi**, niedawno zmarłemu znako-
mitemu pisarzowi niemieckiemu, postanowiło miasto Zu-
rych wystawić pomnik. Wykonania tego dzieła podjął
się prof. Donndorf ze Stuttgardu.

× **Jeneralny sztab pruski** wydał w Berlinie szcze-
gółową historję wojny duńskiej z r. 1864-go. Dzieło
to zaopatrzył wydział historyczny sztabu licznemi kar-
tami i planami bitew i uzupełnił je dziejami polityczne-
mi Danji.

× **Ks. Roland Bonaparte**, owdowiały od pewnego
czasu po śmierci swojej pierwszej żony, panny Blanc,
żeni się po raz wtóry z kuzynką swoją ks. Letycją,
córką ks. Napoleona i ks. Klotyldy. Ks. Roland jest
uczonym i zamiłowanym podróżnikiem. Pracuje on bez-
ustannie, śledząc z zapałem postępy nauki i przygoto-
wuje się sam do zawodu autorskiego.

× **Głodomór Merlatti** ukończył w Paryżu d. 15-go
b. m. swój dobrowolny post, trwający 50 dni. Leka-
rze nakarmili go buljonem, którego jednak nie mógł je-
szcze znieść. Dano mu więc wina i nowe suknie, gdyż
Merlatti postanowił przewodniczyć biesiadzie, którą u-
rządzają na jego cześć.

× **Drogi pies.** Na szkockiej wyspie Skye zabrał
komornik jakiejś kobiecie za niezapłacone podatki ró-
żne rzeczy, między któremi znajdowała się kołyska z
niemowlęciem i z psem, który był stróżem dziecka. Psa
ocenił komornik dwa razy tak wysoko, jak niemowlę.

× **Zapis dla starych panien** ustanowił bogaty han-
dlarz win z Malagi, niejaki Santander. Przeznaczył on
rocznie 6,000 duros na posagi dla starych i koniecznie
brzydkich panien.

— W dniu dzisiejszym, jako ósmym ciągnie-
nia 5 ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze
wygrane padły jak następuje: nr 10179 wygrał rs.
4,000 u kolektorki Noińskiej w Warszawie, nr
14490 rs. 2,000 u kolektorki Mrozowskiej w War-
szawie, nra 5256 i 5280 po rs. 1,000 u kolektora
Migdalskiego w Garwolinie, nr 12725 rs. 1,000 u ko-
lektora Ochrymowicza w Płocku, nr 16899 rs. 1,000
u kolektora Wernera w Warszawie, nr 17686 rs.
1,000 u kolektora Nowińskiego w Warszawie, nr
18512 rs. 1,000 u kolektorki Golińskiej w Warsza-
wie, nr 19589 rs. 1,000 u kolektora Kaufmana w
Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Majchrowska**, córka Ludwika i Amelji
z Duninów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św.
sakramentami, zakończyła życie w dniu 16-ym grudnia 1886
roku, przeżywszy lat 17. W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, ko-
leżanki i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo od-
być się mające w niedzielę, to jest dnia 19-go grudnia, o
godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszy-
kach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z te-
goż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz po-
wązkowski. —4297—

† Ś. p. Mirosław **Nieciengiewicz**, uczeń klasy wstęp-
nej szkoły prywatnej, syn Heliodora i Marji z Pęczarskich,
przeżywszy lat 9, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, za-
kończył życie dnia 14-go grudnia 1886 roku. Pozostali w
ciężkiej boleści po stracie tak ukochanego syna i przyja-
ciela rodzice, bracia, siostry i rodzina zapraszają przyjaciół
i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w
sobotę, to jest dnia 18-go grudnia o godzine **9 ej** zrana w
kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia
następnego, to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w połu-
dnie z domu przy ulicy Hożej № 30, na cmentarz powąz-
kowski. —4299—

Z Cesarstwa.

W stosunkach pomiędzy narodami — powiada
Swiet—zdarzają się także dziwne nieporozumienia
jak i pomiędzy ludźmi, którzy czasami zbliżają się
do człowieka niebezpiecznego albo nawet i szkodli-
wego, a odsuwają od takiego, który więcej niż inni
mógłby im być użytecznym. Jakież państwo ze
względu na swoje interesa jest bardziej nieprzyjazne
Rosji niż Austrja, a tymczasem nietylko że Rosja
zanigdy z nią nie prowadziła wojny, ale przeciwnie za-
wsze trwała w przymierzu z nią, owszem nawet nie
bacząc na jej intrygi i zdrady, sama ocalała ją od
zguby za Napoleona I-go i podczas powstania wę-
gierskiego. Z drugiej strony czy istnieją dwa kraje
między któremi mógłby być ściślejszy związek, jeże-
li nie ze względu na tożsamość interesów, to przy-
najmniej ze względu na ich niesprzeczność, jak
Francja i Rosja. Wszelako i tu widzimy nieporozu-
mienia. „W skutek jakiegoś fatalnego błędu dwa
narody, podobne w niektórych rysach charakteru i
nie bez wzajemnej dla siebie sympatji, nie ścierające
się z sobą na gruncie żadnego palącego interesu, i
mające wspólnych wrogów, nie odczuwały potrzeby
wzajemnego politycznego zbliżenia się. Niedość je-
szcze i tego: francuzi przez jakąś obawę zawsze sta-
wali nam na przeszkodzie w Turcji, sieli zamęt w
nieprzyjaznej nam Polsce, i traktowali Rosję jak
kraj barbarzyński, grożący swobodzie i cywilizacji
europejskiej. Rosjanie znów ze swojej strony wi·
dzieli w nich tylko lekkomyślnych a zarazem niebez-
piecznych rewolucjonistów, lubo nie przestawali
sympatyzować z nimi, zapominając o pożarze Mo-
skwy i o pogromie sewastopolskim. Obecnie wsze-
lako to długotrwałe i zasmucające nieporozumienie
zaczyna, o ile się zdaje, wyjaśniać się i obadwa na-
rody przychodzą do świadomości swoich interesów.
Teraz już we Francji coraz i coraz rzadziej dają się
słyszeć pospolite dawniej wycieczki przeciw mnie·
manemu rosyjskiemu barbarzyństwu i despotyzmo-
wi, a wygłaszane natomiast nawet bywają życzenia
zbliżenia się do Rosji. Już teraz i u nas wielu ludziom
przestała wydawać się niewykonalną myśl zastąpie-
nia sztucznego a nawet i szkodliwego dla nas przy-
mierza z Austro-Węgrami, rzeczywistem a niewąt-
pliwie pożyteczniejszem dla nas przymierzem z
Francją. Prawda, że są u nas i przeciwnicy podo·
bnego sojuszu, uważający za rzecz jakoby niemożli-
wą wchodzenie w porozumienie z rządem republi-
kańskim, ulegającym dowolnym wahaniom stron-
nictw politycznych. Ale ludzie ci zapominają, że jak-
kolwiek chwiejnem byłoby położenie rzeczy we
Francji, jakkolwiekby się tam często zmieniały mi·
nisterja, ktokolwiekby tam stał na czele władzy, to
przy obecnem położeniu Europy i przy spodziewa-
nych w przyszłości wypadkach każdy rząd francu-
ski będzie uważał za rzecz pożyteczną wyciągnąć
rękę do Rosji. Można nawet powiedzieć na pewno,
że przymierze z Rosją posłużyłoby we Francji do
zwiększenia popularności i utrwalenia każdego rzą-
du, z jakichkolwiekby się składał żywiołów."

Z wiadomości jakoby w Berlinie delegacja buł-
garska miała usłyszeć zdanie, iż „porozumienie z Ro-
sją powinno być bardzo pożądanem dla Bułgarji",
Nowoje wremja wysnuwa nader pomyślne wnioski
dla sprawy pokoju. „Sądzimy — pisze pomieniony
dziennik—że tę gałązkę oliwną przygotowało, lubo
mimowoli, przesilenie ministerjalne we Francji.
Niemcy doskonale umieją korzystać z wszelkich o·
koliczności z właściwym sobie rozumem i przezorno·
ścią. Ks. Bismark mógł łatwo obliczyć, o ile dla
Niemiec korzystnem jest popierać lekkomyślne za-
chcianki Austro-Węgier, które same jedne w żaden
sposób nie zdecydowałyby się na wojnę z Rosją.
Francuskie przesilenie ministerjalne przyszło w sa-
mą porę. Rosja, rzecz naturalna, nie pragnęła woj-
ny, ale też nie należy do jej historycznych zasad
lękać się jej lub nie przyjmować, kiedy ją uporczy-
wie wyzywają. Temi dniami jeszcze mówiliśmy o
tem, że dla Niemiec przyjaźń z Rosją jest pod ka-
żdym względem korzystniejszą niż nieprzyjaźń, tu-
dzież o tem, że Rosja od Niemiec pragnie tylko wię-
cej jasności, i nic więcej prócz jasności. Bardzo być
może, że zapowiedzie pokojowe, przeglądające z o-
statnich telegramów, nie znaczą nic innego jak
zwrot Niemiec do Rosji."

W gazecie *Swiet* czytamy: „Z Konstantynopola
potwierdzają wiadomość o tem, że pp. Nelidow i
Kaulbars trzymają się wręcz przeciwnych zapatry-
wań na kwestję bułgarską. Poseł rosyjski w Kon-
stantynopolu uważa okupację rosyjską w Bułgarji
za zgubną dla stosunków rosyjsko-bułgarskich."

Z gazety *Nowoje wremja* dowiadujemy się, że no
rymberska fabryka wagonów Kremera i Kletza o-
trzymała od Austrji zamówienie na dostawę wago-
nów do przewozu wojska, przyczem zastrzeżono zo-
stały bardzo krótkie termina dostawy. W Ingolm-
sztadzie zaś przygotowują wielkie zapasy granatów,
kul i patronów.

Z ostatniej poczty.

Do sprawy kandydatury ks. Ferdynanda kobur-
skiego przybywają szczegóły następujące: Przyjęcie
deputacji bułgarskiej przez księcia odbyło się we
wtorek bardzo sekretnie na zamku Koburgów Eben·
thal pod Wiedniem. O przyjęciu kandydatury za-
komunikowano niezwłocznie ks. Łobanowowi, któ-
ry doniósł o tem zaraz do Petersburga. Starszy
brat ks. Ferdynanda, jenerał-major austrjacki, oże-
niony z księżniczką Ludwiką belgijską, jest szwa-
grem austrjackiego następcy tronu, arcyksięcia Ru·
dolfa. Przez siostrę swą Klotyldę, żonę arcyksię-
cia Józefa, pokrewieństwo obu domów się wzmacnia.
Przez wuja swego, zmarłego króla Ferdynanda por-
tugalskiego, przez drugiego wuja, zmarłego króla
Leopolda I-go belgijskiego, a wreszcie przez księcia
Augusta, męża królowej Wiktorji, zmarłego w roku
1861 ym, ks. Ferdynand spokrewnionym jest bliżej
z dworami portugalskim, belgijskim i angielskim,
nie licząc brazylijskiego, o czem wspomnieliśmy już
wczoraj.

Deputacja bułgarska udała się do Berlina w
przekonaniu, że przyjętą zostanie przez samego ks.
Bismarka.

Słynny publicysta bułgarski, Zacharjasz Stojanow,
namiętny orędownik rejencji, w ostatnim numerze
czasopisma *Słowianin* przemawia za zrewolucjonizo-
waniem Macedonji i utworzeniem królestwa wielko-
bułgarskiego lub rzeczypospolitej.

Dzienniki serbskie donoszą, iż sułtan nie przyjął
przysłanego sobie przez króla Milana za pośredni-
ctwem nowego posła Nowakowicza wielkiego krzy-
ża orderu Orła Białego, żądając, aby order ten był
mu doręczonym przez dawniejszego posła Jefrema
Gruicza, który wręczył już swoje listy odwołujące.
Nowakowicz występował niegdyś nader ostro prze-
ciw b. metropolicie serbskiemu Michałowi, który zo·
stał złożony z urzędu. W Belgradzie krok sułtana
wywołał zdumienie.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji wojskowej
parlamentu niemieckiego minister wojny, jen. Bron·
sart, oświadczył, że pomnożenie batalјonów o 24 ch
ludzi ma trwać tak długo, dopóki trwa niebezpie-
czeństwo wojny i dopóki Francja pomnaża bez
przerwy swą armję. Dalej sprzeciwiał się minister
energicznie skróceniu czasu służby czynnej do lat
dwóch.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)—
Deputacja bułgarska wczoraj wieczorem wyjechała
do Berlina.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Depu·
tacja bułgarska zaproponowała ks. Ferdynandowi
Koburskiemu, porucznikowi armji austrjackiej, spo-
krewnionemu z domami panującemi austrjackim i
angielskim, aby wystąpił z kandydaturą do tronu buł-
garskiego. Książę odpowiedział na tę propozycję z po-
wściągliwością, ale zawiadomił o tem cesarza i hr.
Kalnokyego. Gabinet wiedeński zapewnia, że nic
mu nie było wiadomo o zamiarze deputacji bułgar-
skiej proponowania korony bułgarskiej księciu Ko·
burskiemu.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. Aj. pól.*) — O pro-
jektach co do kandydatury ks. Koburskiego nic
tu nie jest wiadomo.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—
Eskadra niemiecka pod komendą admirała Knorra
przybyła do Zanzibaru.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—
Komisja wojskowa parlamentu, pomimo oporu mini-
stra wojny, odłożyła do przyszłego miesiąca drugie
czytanie projektu wojskowego.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)—
Senat uchwalił dwumiesięczne prowizorjum budżeto·
we, z wykreśleniem artykułu o zniżeniu stopy pro·
centowej w kasach oszczędności.

Petersburg 16-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—
Z powodu wiadomości, że deputacja bułgarska za-
proponowała ks. Ferdynandowi koburskiemu kan-
dydaturę na tron bułgarski, *Journal de St. Péters-
bourg* powiada, że wiadomości tej nie można trakto·
wać w sposób poważny. Deputacja nie ma pra·
wa proponowania korony bułgarskiej i wątpli-
wem jest bardzo, aby ktokolwiekbądź zdecydował
się na przyjęcie takowej w podobnych warun-
kach. Może to być balonem próbnym, puszczo·
nym przez dyktatorów bułgarskich w celu dal-
szego prowadzenia manifestacji przeciw Rosji.
Co się tyczy wiadomości, jakoby kandydatura z ni-
czyjej strony nie napotykała na opozycję, jest ona
tak śmiałą, że nie warto się nad nią zastanawiać.

Rzym 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Minister
wojny oświadczył w izbie, że bezpośredniego niebez-
pieczeństwa wojny nie ma, ale że Włochy są gotowe
na wszelki wypadek.

GIEŁDA.

Warszawa d. 17-go grudnia 1886 r.

Ruch giełdowy u nas ciągle obecnie jest bardzo słaby, wobec niepewności i obaw nie ma najmniejszej chęci do interesów i robi się tylko to co robić koniecznie trzeba. Szacowania poranne były niezmienione, to jest 189.50, lecz niektóre z nich tylko 189.25 obiecywały. W skutek tego kursa u nas dążyły do zwyżki chociaż powolnie. Ufności w poprawę kursu rubli nie ma a wszystkie wieści o zbrojeniach się i wotowanych na też cele kredytach nie są tego rodzaju żeby tę ufność wzmocnić były w stanie.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** 53.10 żądano i płacono kursa bardzo różne 52.90, 52.92½, 52.95, 52.97½, 53 i wreszcie 53.02½. O długoterminowych nie było wcale mowy.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 52.87½ i 52.95 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** po 10.71—bez obrotu.

Na **Paryż** 42.65, przy płaceniu w małych sumach 42.55.

Na **Wiedeń** 85.90 żądano i 85.70 również za drobnostki płacono.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 94.30 i 93.30, po 94.05 za większe płacono.

Pożyczki wschodnie 98.50 bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 100.75 za I ej, II-ej, III-ej i IV-ej, 99.70 za V-ej żądano. Tranzakcji nie było żadnych.

Listy miejskie 99.70, za I-ej, 98.50 za II-ej i 98.25 za III-ej i IV-ej w żądaniu.

Obligi również nominalnie 96.85 i 96.25.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.25, 95.25 i 95.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 53 i 53.02 płacą.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 17-go grudnia 1886-go r.

Szczupłe dowozy, jak zwykle w piątek, przytem pogoda nader przykra, brak kupujących zupełny, a więc usposobienie nieco słabsze.

Przytem dostawione ilości po większej części osią, nie odznaczały się wysokim gatunkiem, który jest jedynie bardzo poszukiwany. Średnie ziarno zaniedbane.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 200 korcy i sprzedano prawie wyborową po 7 rs., białą 6.75 i 6.80, gorszą po 6.35.

Żyta również 200 korcy. Brak nabywców, ceny niskie.

Za dobre żyto 5 rs. płacono. Jedna partja 5.10 osiągnęła, lecz przy warunkach wyższej wagi.

Owsa 300 korcy, po 2.55, 2.60, 2.70 do 2.85 rozprzedano.

Grochu partję, którą ofiarowywano, sprzedać nir zdołano.

Siana dowóz obfity, płacono 37½,, 40, 45 do 50 kop.

Słomy również dosyć. Cena 35 do 40 kop. za pud.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Arrja i Messalina" tragedja. Jutro: „Fra Diavolo" (występ panny Elly Russel).—*Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Nietoperze". *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Gasparone". Jutro: „Wojna podczas pokoju". — *Buff.* Przedstawienie trupy niemieckiej „Kapcensohn i Hungerman".

— Od pani ***Apolonji Ryżkowej,*** ani jej synowej, żony adwokata, listu żadnego, ani pieniędzy, będąc w Witebsku, nie otrzymałam.
(4298) ***Maksymilja Możańska.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niewolnica miłości.* — W sobotę o godzinie 4-ej wychodzę z domu. (4300)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla pp. prenumeratorów na prowincji, dołącza się prospekt księgarni ***Michała Glücksberga*** na tanie zbiorowe wydawnictwo dzieł J. I. Kraszewskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go grudnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53 10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 71	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.70	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	98 25	—.—
„ „ „ IV	98.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94 30	—.—
„ „ „ małe	93.60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.50	—.—
II „ „ rs. 100	98 50	—.—
III „ „ rs. 100	98 50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.85	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 231
Od Listów z. m. Warszawy kop. 100¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 90¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 16¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 84½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	635	—
„ „ biała . . .	—	—	675	680
„ „ wyborowa .	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	37	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 17-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 55[6]
„ garniec rs. 2 kop. 62

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2253R

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,"

WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 2333R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

FABRYKA i MAGAZYN OBUWIA

damskiego, mężkiego dziecięcego

A. PILISCHA,

Plac Teatralny № 11, w Warszawie,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż rozszerzywszy znacznie zakład swój i zakres działalności tegoż, urządził przy magazynie specjalny salon dla Panów.

Niezależnie od wyrabianych dotąd wyższych gatunków, fabryka rozpoczęła obecnie wyrabiać kilka gatunków obuwia na niższe ceny, dla każdego przystępne.

Wykończenie eleganckie, materjały i robota trwała. — Obstalunki podług miary, w skutek powiększenia fabryki, mogą być wykonywane jak najszybciej.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się po otrzymaniu należności i jednej sztuki obuwia na miarę. 2260R

Pierwszorzędnego i najstarszego domu

Win Szampańskich w Reims

HEIDSIECK & C^{omp.}

Monopole,

Monopole Sec,

Grande marque de l'Empereur,

nadeszły w świeżych transportach do tutejszych składów win. 2435R

OGRÓD

w majątku Gródek,

gubernji Siedleckiej, powiatu Sokołowskiego, mający przeszło 1.000 sztuk pięknych, 20 do 50-letnich drzew owocowych, dający w urodzajnych latach do 1,000 korcy owocu, wraz z ogrodem warzywnym 11-morgowym, urządzonym w doskonałym czarnoziemiu wynawożonym, są w każdej chwili do wydzierżawienia ogrodnikowi, któryby mógł zarazem przyjąć nadzór nad ogrodem kwiatowym i oranżerją.—Bliższa wiadomość na miejscu i w Warszawie przy ulicy Róż, pod № 3.—Termin zgłaszania się do dnia 1-go Marca roku przyszłego. 2461R

Wielki wybór **Papierosów,**
oraz odleżałe **Cygara,**
poleca S. Czerwiński,
ulica Trębacka № 1. 2433R



Faetony, Bryczki, Sanki, Kareta, Kocz

z fordeklem i **Amerykan,** na parę i jednego konia, nowe i używane. — Ulica Śliska № 13—21. 2427

LOMBARD

przy ul. Długiej Nr 25, 2446

podaje do wiadomości, iż dnia 12 (24) Stycznia 1887 r. i następnych od godz. 10 rano w lokalu kassy

sprzedawać się będą przez Licytację zastawy

niewykupione lub nie prolongowane w czasie właściwym, składające się z kosztowności, futer i towarów różnych.—Wykupy i prolongacje podczas licytacji nie będą przyjmowane, inne czynności zastawnicze nie ulegną przerwie.

TRUFLE ŚWIEŻE

czyste bez ziemi, przywieziono w znacznej partji do Warszawy i takowe **sprzedaje się po rs. 1 za funt,** przy ul. **Nalewki № 13, dom Machotkina.** 2487R

NA GWIAZDKĘ.

Wielki wybór

przepysznych pierników

NA CHOINKĘ,

desserowych, fantazyjnych, kuracyjnych,

L. CZYŃSKIEGO, z Jarosławia

nadszedł do handlu Delikatesów i Owoców, które najuprzejmiej poleca

A. KOSTÓRKIEWICZ,

Plac Teatralny № 18, w domu pp. Kanoniczek. 2485R

PISARZ

Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej, 2450

wzywa niniejszem Feliksa Puciato b. Urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z miejsca zamieszkania niewiadomego, aby w czasie od godziny 11-ej do 2-ej z południa każdego dnia, za wyjątkiem niedziel i dni uroczystych, stawił się w Konsystorzu Jeneralnym Archidyecezji Warszawskiej, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 492 przed Imć Księdzem Kanonikiem i Sędzią Surogatem Filochowskim delegowanym i oświadczył, czy niema ze swej strony jakich zarzutów przeciwko świadkom powołanym przez żonę wzywanego Helenę z Dworzeckich Puciato, na udowodnienie wniesionej przez tęż Helenę Puciato skargi separacyjnej, a to pod skutkami prawa i kontumacyj.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1886 r.
(L. S.) (Podpisano) **Ks. Jan Jaworski.**

FUTRO 2444

lekkie, skunksowe, nowe,

za połowę ceny kosztu do sprzedania t. j. za rs. sto. — Wiadomość: u pana Rambusz, Kuśnierza, Krakowskie-Przedmieście № 10, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Są do sprzedania



MŁODE DOGI,

czystej rasy ulmskiej. — **Ulica Kościelna № 2.** 2449

Na Gwiazdkę Bielizna

o połowę taniej gdyż w mieszkaniu prywatnem, sprzedaję wszelką damską, mężką i dziecinną, koszule mężkie odznaczają się najlepszym krojem; kołnierze, mankiety w rozmaitych fasonach, damskie koszule strojne po kop. 75, kaftany damskie ubierane po kop. 75, majtki damskie po kop. 60, fartuszki dziecinne kolorowe, z kolorowemi haftami, białe, eleganckie, damskie fartuszki strojne, wiktorjowe, kaftany, penioary strojne, kołdry atłasowe, tybetowe, duże i dziecinne, skarpetki, nadto znajduje się na składzie duży wybór gotowej Bielizny, począwszy od najskromiejszej do najelegantszej, wykończenie i fasony jak najakuratniejsze, pracownia prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki staraniem jest zadowolnienie każdego kupującego, gdyż zależy na stałych kupujących i o rekomendacje, o czem się można przekonać na miejscu.

Specjalna fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 2452

!Na nadchodzące Święta!

poleca **OWOCE** krajowe i zagraniczne, **Jabłka** od kop. $7\frac{1}{2}$ funt, **Orzechy** od kop. 15 funt, **Bakalje** od kop. 25 funt.

J. Sokołowski, 2453

Marszałkowska, róg Złotej Nr 114.

Maksymiljan Cohn,

Orla № 11,

Generalny Reprezentant

słynnej fabryki

Posadzek z Terrakoty

FIRMY

„Villeroy & Boch Mettlach",

poleca także **piece majolikowe** we wszelkich kolorach, **piece białe berlińskie, wanny kąpielowe i kuchnie.** 2460R

MAGAZYN

Heleny Roszkowskiej,

Niecała Nr 12,

Wielki wybór **LALEK w kostjumach narodowych polskich i prowincjonalnych** charakterystycznych, kostjumy są szyte do rozbierania, a jako praktyczne i pouczające zyskały już ogólne uznanie, Rozmaite zabawki pedagogiczne i zwyczajne, Gry towarzyskie zagraniczne i krajowe, przedmioty drobnej galanterji mogące służyć na prezenta gwiazdkowe dla dzieci i osób starszych.

Ceny znacznie zniżone.

Niecała № 12. 2429r

Dr. Schaefer R 2423

Lekarz specjalista do chorób chirurgicznych i moczopłciowych.

Wrocław, Freiburgerstrasse 9, II piętro

GŁÓWNY SKŁAD

PAPIERU

z różnych fabryk

przy ulicy Królewskiej pod Nr 49,

drugi dom od placu Grzybowskiego, w podwórzu, w oficynie, wprost bramy.

Sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych **papier:**

Drukowy.
Koncepłowy.
Mundsztukowy.
Naturowy (w kolorach).
Pakowy (w różnych gatunkach) itp.

Skład przyjmuje również wszelkie obstalunki na różne formaty. 2221R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna wykształcona francuzka za muzykę. Adres S. S. administr. Kurjera.

Student uniwersytetu (medalista), doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wyjazd na wieś. Wiadomość Hoża 38, m. 12. Osobiście do 10 rano i od 8 wieczorem. 2877

Student uniwersytetu, posiadający ruski, francuzki, niemiecki poszukuje lekcyj. Może przyjąć miejsce stałe. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 24. 19844

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki i niemieckiego tanio lub za obiady. Marszałkowska 114, mieszk. 20, Friedlein. 19529

Nauczycielka polka, która skończyła instytut w Rosji, potrzebna jest zaraz do zakładu naukowego. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 2889

Potrzebny uczeń gimnazjum do ruskiego. Łucka № 6, m. 6, pomiędzy 7 a 8 wieczorem. 20101

Lekcje gry na cytrze udzielam. Twarda № 48, mieszkania 11. 2911

Nauczyciel młody, potrzebny jest zaraz dla przysposobienia chłopczyka do wstępnej klasy. Trębacka № 1, mieszk. 4. 2907

Za konwersację rosyjską, poszukuje lekcji muzyki. Oferty biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod Z. Z, 2906

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 20186

Potrzebna niemka do nauki dzieci wieczorami. Oddzielny pokój z dopłatą. Solec 54, mieszkania 12. 20164

Nauczycielki, instytutki, kończące edukację w Rosji i w Warszawie, mogą znaleść miejsce zaraz na dogodnych warunkach. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 2908

Potrzebny na wieś student uniwersytetu, któryby jednego chłopca przygotował do pierwszej klasy gimnazjum klasycznego. Wymaga się cztery godziny zajęcia, reszta czasu swobodna. Wynagrodzenie 200 rs. rocznie. Wiadomość Wilcza 2, mieszkania 8, od godziny 9 do 11 rano. 20199

Posady i prace.

Inteligentne szlifierki potrzebne zaraz do fabryki lalek. Czerniakowska 94. 20071

Posadę etatową 400 rs. konduktora inżynierji i budownictwa może dostać zaraz na prowincji kilkoletni praktykant w tym zawodzie. Wiadomość: Hotel Drezdeński, skład nasion, Warszawa. 20060

Potrzebne natychmiast panny do sukien i do staników. Leszno № 10, m. 5. 20084

Osoba posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki i angielski, poszukuje od Nowego Roku korespondencji handlowych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą X. 20080

Potrzebna jest od 1 stycznia służąca uczciwa do wszystkiego, umiejąca bardzo dobrze i czysto jeść gotować, prać i prasować. Dobre świadectwa kilkoletnie wymagane. Żurawia № 12, m. 5, od godziny 3-ej do 5-ej. 19776

Potrzebny jest dzierżawca lub administrator z kaucją 2000 rs. do majątku w gub. grodzieńskiej. Wiadomość Chmielna 34, m. 7, od 4 do 6. 19712

Osoba młoda, obeznana dokładnie z handlem restauracyjnym, umiejąca dobrze czytać i pisać, życzy przyjąć miejsce bufetowej w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość ulica Bednarska № 19, mieszkania 17, od 1—6. 19868

Panna służąca z Poznania, obeznana z białem szyciem, krawieczczyzną i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca od dnia 15 Stycznia roku przyszłego. Oferty składać prosi w kant. Kurjera pod lit. B. S.

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Nowogrodzka № 22, m. 22. 19997

Panna, młoda, z wyższem wykształceniem, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa starszej osoby lub młodej panienki. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod znakiem „Bronisława". 20003

Potrzebne są dziewczęta i dorosłe chłopcy, do robót fabryczno-galanteryjnych. Miodowa 3, mieszk. 33. 19878

Osoba inteligentna, w średnim wieku, posiadająca języki, poszukuje miejsca do sklepu, lub też lektorki, do towarzystwa, do zarządu domu, lub zaopiekowania się dziećmi u wdowca, może być na wyjazd do Petersburga. Dziekanja № 2, m. 15, obok kościoła św. Jana, od godz. 9 rano do 12. 2865

Gospodyni praktyczna, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca. Wiadomość Krakowskie-Przedm. № 57 domu, m. 6. 2866

Młoda, inteligentna panienka, poszukuje miejsca w sklepie, lub przepisywania. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. H. 2861

Do majątku rolnego i leśnego, potrzebny administrator, z kaucją rs. 10,000, lub wspólnik z kapitałem 25,000 rs. Wiadomość u jeometry Krzesimowskiego, Solec 54. 2862

Skład węgla ulica Grzybowska № 44, potrzebuje konduktora do rozwozu węgla kamiennego z kaucją rs. 25. 19913

Potrzebne są sklepowe do sprzedawania pieczywa, z kaucją rs. 50 zaraz. Ulica Wronia. Wiadomość w piekarni № 41 domu.

Potrzebni: ekonom i leśniczy, bezżenni, pilni, energiczni, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 19861

Kowal poszukuje miejsca za nadwornego na prowincją. Wiadomość Stara Praga ulica Ząbkowska № 214, u Ludwika Gałeckiego. 19713

Panny potrzebne są do nauki robót dżetowych sposobem zagranicznym. Elektoralna 31. 19590

Tylko zdolna dziurkarka znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni koszul męzkich Orla № 11, m. 28. 2873

Młoda osoba, posiadająca język francuzki i rosyjski, poszukuje miejsca kasierki z kaucją 300 rs. Wiadomość w cukierni pana Toura, Krak.-Przedm. 19843

Chłopiec szesnastoletni ze świadectwem ukończenia 4 klas, poszukuje praktyki w bieliźnianym lub innym sklepie. Oferty pod literą S. W. w kantorze Kurjera. 20166

Potrzebna zaraz panna do znaczenia bielizny. Grzybowska № 17. Stróż wskaże.

Osoba inteligentna, posiadająca cokolwiek języki, znająca się na gospodarstwie, chcąca pracować z całą sumiennością, poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Świadectwa i rekomendacje poważne. Wiadomość Waliców № 17, mieszkania 1. 20133

Uczeń, który ukończył odeską szkołę handlową i zna języki francuski, rosyjski, niemiecki oraz angielski, poszukuje zajęcia za bardzo przystępne wynagrodzenie. Łaskawe oferty pod lit. F. L. 6. w administr.

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny damskiej i zarządu zakładem na prowincji od dnia 1 stycznia 1887 koniecznie na czas dłuższy. Wiadomość ul. Przechodnia № 4. 20135

Młody człowiek, znający dokładnie język rosyjski i polski, życzy sobie pracować w kancelarji jednego z pp. adwokatów, na dogodnych warunkach. Adresy można złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. L. 20158

Niemka z dobremi świadectwami, znająca język rosyjski i polski, również uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje miejsca za bonę do przyzwoitego domu. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod słowem „Niemka." 20149

Potrzebną jest bona francuzka, do dwojga dzieci małych, na wyjazd na prowincję. Zgłaszać się proszę na Plac Zielony, domu № 3, mieszkania № 5,—codziennie od godziny 10 do 12 w południe. 20156

Potrzebna jest panienka, dobrze wychowana i przyjemnej powierzchowności, do magazynu L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7. 20195

Posady rządcy domu poszukuje urzędnik Banku Państwa, za skromne mieszkanie, posiadający kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami N. N. 20191

Nagrody rs. 50 do 100, za wynalezienie miejsca buchhaltera, kasjera lub zarządzającego interesem handlowym, dla wykształconego kupca, posiadającego oprócz rodowitego niemieckiego i język polski. Bliższa wiadomość pod lit. C. C. № 55 w kantorze Kur. War. 20169

Sklepowa potrzebna od 1-go stycznia do składu wędlin. Żelazna róg Krochmalnej, № 34. Tamże potrzebny uczeń. 2897

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania szafa orzechowa, maszyna Wilsona, rotunda na lisach, suknia ślubna atłasowa. Marszałkowska № 60, mieszkania 17. 20028

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2891

Fortepiany: zagraniczny, mało używany rs. 300, Leszczyńskiego inkrustowany 135, szkatułka Mermoda, samogrająca. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Nowy-Świat № 62/68. 20012

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Fortepian Kralla do sprzedania, za rs. 400. Żurawia, d. № 25, m. 7. 20015

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, to jest duży obrus i 6 serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin serwetek deserowych, białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin chustek białych do nosa za kopiejek 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuczka płótna krajowego $30^{1}/_{2}$ łokcia rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Obrusy adamaszkowe, piękne na 6 osób za rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Sześć serwet dużych stołowych adamaszkowych za rs. 1 kop. 10, sprzedaje skład skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczysności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 10 łokci wełny pięknej podwójnej szerokości za rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 20 łokci wełny za rs. 1 kop. 80, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności.

Sztuka creasu pół płótna dobrego, 75 łokci mająca za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w były sklepie żyrardowskim. 19873

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredes i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19906

Pozytywki dwie nowe, samograjace z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15. 19973

Meble: garnitur salonowy, kresełka fantazyjne, kolumny, szafy, łóżka, stoliczki, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biblioteka, biuro, garnitur gabinetowy, trema, szafka z lustrem, komoda, żardinierki, dywany, firanki, regulator do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, m. 10. 19985

Na Gwiazdkę pończochy, pończoszki, skarpetki tanie a mocne. Marszałkowska 139.

Kupuje pianina, fortepiany używane; tamże do sprzedania szkatułka samogrająca 8 sztuk, za połowę ceny. Ulica Sienna 13, mieszkania 48. 20104

Do sprzedania używany faeton dwuosobowy z ławeczką i szaraban dwuosobowy, moskiewskiej fabryki, bardzo mocny.— Obożna № 4 nowy, za źródłem u stangreta Jana. 20073

Suka angielska dog, popielata, bardzo piękna, tanio do sprzedania. Furmańska 3, u stróża. 20077

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 19989

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na wszystkie towary, w dobrym stanie, rozbierana. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 20004

Do sprzedania billard fabryki Troszla, w dobrym stanie; tamże jest bufet do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84, m. 4. 19937

Na gwiazdkę wielki wybór kapeluszy zimowych, kapturki, negliże, żaboty, poleca magazyn Emilji Stypińskiej, Rymarska № 14, Czysta № 6. Ceny bardzo niskie.

Do sprzedania albo do wynajęcia dobre pianino, oraz fortepian wiedeński krótki i i klawikord za 35 rs. u F. Goetze. Orla № 9, mieszkania 2. 19875

Zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2874

Do sprzedania para rasowych rosłych klaczy (kare) zaprzęgowych, oraz ogier kary, ujeżdżony w pojedynce. Wiadomość Mazowiecka № 9. 2875

Fortepian, meble orzechowe. Ul. Mylna 5, mieszkania 10, od 2—4. 19976

Do sprzedania za rs. 100 kredens duży, jesionowy fornierowany. Wiadomość Mazowiecka 9. 2876

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Żyrandol bronzowy, o 24-ch świecach, zupełnie nowy do sprzedania. Sienna № 8, mieszkania 5. 19566

Masło świeże i śmietanę, sery, drób zwierzynę, wędliny, miód i t. p. po cenach umiarkowanych, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 19537

Meble tanio, nowe, używane garnitury, szeslongi, otomany, sofy, fotele, łóżka, kozety, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego Światu. 19494

Fortepian za rs. 55. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 19697

Fortepian krótki, w dobrym stanie do sprzedania. Stare-Miasto № 8/6. 19931

Krzesła dębowe, szafy orzechowe, mahoniowe, nocne, do bielizny. Chłodna 18. 1881

Fortepian 6 oktaw pozostawiono do sprzedaży, rubli 60, reperacje, strojenia przyjmuje. Biernacki. Lesno 24. 19961

Garnitur mebli, kanapa, stół, dwa fotele i sześć krzeseł palisandrowych, adamaszkiem jedwabnym krytych, zimlerowskiej roboty, w jak najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska № 60, stróż wskaże. 19932

Bilard mały, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość ulica Fabryczna № 16, mieszkania 28. 19907

Do sprzedania omnibus, dwie karetki podwójne, kocz. faeton i para koni z chomontami. Nowy-Świat 59 19908

Za bardzo niską cenę do sprzedania meble: 1 kanapka, garnitur orzechowy grecki, 4 fotele, kanapa, 2 krzesła kanapkowe, sofa otoman, tanio. Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 19980

Mebli garnitur, szeslong, szafa, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, za bezcen. Złota 9, blizko Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19979

Maszyny pończosznicze, mało używane i garnitur mebli do sprzedania. Pańska 44, mieszkania 3. 19749

Fortepian krótki, z angielską mechaniką, kosztował rs. 550, sprzedaje za rs. 260. Ulica Bednarska № 29, stróż wskaże. 19821

Futro niedźwiedzie, skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62 nowy, m. 6. 19782

Fortepian wiedeński, krótki, palisandrowy do sprzedania. Ul. Chmielna № 10, w w sklepie nabiału. 19820

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Pianino, fortepian sprzedaję ratami dziesięcio-rublowemi; wydzierżawiam. Jerozolimska 25 Strzelecki. 19809

Fortepian Antoniego Hofera, zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 400. Twarda № 5, gdzie cyrkuł, mieszkania № 24. 19811

Saska porcelana, różne eleganckie drobiazgi, wachlarze, wazoniki, zegarek złoty remontoir nowiuteńki, mopsy piękne, kanarki samce, tanio. Szpitalna 12, m. 14. 19772

Do sprzedania futro pod salopę, suknia kaszmirowa, paltociki. Złota 34, mieszkania 33. 19747

Płyty z cegły angielskiej Ramsaja 16"X20" poleca skład mater. bud. pod firmą W. Willmann, ulica Twarda № 13—21/1089E.

Do sprzedania zaraz całe urządzenie sklepowe i kocioł na herbatę. Wiadomość w kawiarni Podwal № 38. Tamże sklepowa z kaucją. 20113

Obrazy olejne, stare i nowe, tanio do sprzedania. Złota 2, m. 9. od 10 do 11-ej. 20137

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 19988

Futro „nurki" prawie nowe, tanio do sprzedania. Obejrzeć można w magazynie ubiorów męzkich p. A. Zejtza, w przechodnim domu Roeslera. 20138

Pianino czarne, zupełnie nowe z krzyżowemi strunami, systemu amerykańskiego i blatem metalowym do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 20128

Do sprzedania bardzo ładny wolant (prelotka) i uprząż jednokonna z powodu wyjazdu właściciela za połowę ceny. Wiadomość u feldfebla niestrojowej roty litewskiego pułku w koszarach ujazdowskich. 20145

Fortepian do sprzedania. Obejrzeć można Podwal № 12, na dole. Bliższa wiadomość Żurawia № 28, mieszkania 4. 20150

Do sprzedania mały garniturek mebli, utrechtem kryty, ozdobne lustro salonowe z konsolą, drugie zwyczajne z konsolą, stół, fotel bujający itp. Nowy-Świat № 52 nowy mieszkania 13, na parterze. 20154

Do sprzedania: szafa i komoda. Marszałkowska № 104, mieszk. 3. 20144

Nadeszło ze wsi masło solone, soki, konfitury, powidła doskonałe; pekeflejsz. Ul. Wiejska 18, m. 4. 20167

Do sprzedania kareta dwuosobowa, zupełnie nowa, bardzo elegancka, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu № 16, przy ulicy Ogrodowej. 20130

Meble, garnitur czarny z bronzami, orzechowy w jedwabną materję, otoman, szeslong, wiele innych bardzo tanio. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 20201

Potrzebna używana kasa żelazna ogniotrwała, średniej wielkości. Wiadomość u M. Parzelski, Kiersz i S-ka, ul. Orla № 6.

Bardzo tanio do sprzedania szeslongi skórą amerykańską kryte, kanapa orzechowa, w dobrym stanie, za rs. 16. Bracka 8, mieszkania 10. 2904

Tanio do sprzedania: duży stół jesionwy, szafa rozbierana do sukien, stolik, łóżko żelazne i różne rzeczy kuchenne. Ulica Ogrodowa № 7, mieszkania 10. 20126

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 60. Niecała № 8, u Malinowskkiego. 20132

Śliwki podolskie suszone, 13 kop. funt. Ul. Hortensja 7, m. 11 (róg Szpitalnej) 20198

Fortepian Kerntopfa krótki, bardzo dobry. rs. 300. Solna № 12, m. 6. 20196

Do sprzedania biurko mahoniowe, męzkie. Marjensztadt № 27, u stróża. 20183

Nuty, umywalka, lampa, pokrowce, zegar ścienny do sprzedania. Złota 8, m. 8.

Kupuje fortepiany, pianina rozmaitej ceny. Wielka 31, stróż wskaże. 20188

Billard średni, z marmurowym blatem, fabryki Troszła sprzedaje. Leszno 26. Segał.

Fortepian 7 oktaw, palisandrowy, z blatem, 4 szprejcami rs. 270. Królewska 17, w pracowni sukien. 20197

Palta nowe i używane tanio do sprzedania. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 20203

Fortepian do sprzedania, o 6 oktawach. Śliska 27, mieszk. 26. 20173

Niżej kosztu wszystkie gatunki rękawiczek, pończoch, kwiatów eleganckich, wachlarzy, chustek jedwabnych męzkich i krawatów, z powodu zwinięcia interesu, do nabycia, Krucza 35, m. 14, wprost bramy, nad maglami, tamże sklepowe szafy z bufetami, które kosztowały 300 rs. za 80, może być i połowa sprzedana. Futro podróżne świeże, które kosztowało rs. 90 za 45. Każdodziennie od 11 do 4. 20088

Ceny cukru zniżone w składzie cukru Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 20174

Czekolady i kakao wyborowe w proszku i tabliczkach, poleca skład Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Drożdże najlepsze, codziennie świeże, w składzie towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20176

Bakalje wyborowe funt od kop. 25. poleca skład delikatesów Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20177

Śliwki suszone, funt od kop. 10, poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Pierniki w paczkach i toruńskie z ustępstwem 15% rabatu, biorącym za rubla, poleca skład herbaty, cukru, win, delikatesów i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Wina zagraniczne, krymskie i kaukazkie od 30 kop. za butelkę, wódki z dystylarni F. Jankowskiego po cenach fabrycznych, piwo wyborowe 1/1 but. 8 kop. 1/2 but. kop. 5, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20180

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny wspólnik z kapitałem 5,000—6,000 rs. do interesu rozwiniętego, wspólna praca wymagalna. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 5.

Kto życzy sobie umieścić kapitał 2,000 rs., to może go ulokować na składzie materjałów aptecznych, z procentem umiarkowanym, gwarancja wszelka. Oferty proszę składać w adm. Kur. Warszawskiego pod znaki m „Aptekarz". 19990

Potrzebna jest suma do wypożyczenia rs. 2,500, hypotecznie każdego czasu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kaczej pod № 7—21/2515 20048

Korzystny interes. Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zakład gastronomiczny,-letni, z kompletnem urządzeniem i kontraktem, w najwięcej uczęszczanej miejscowości do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Mazowiecka 14, skład piwa. 20049

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ulica Bednarska № 9. 20091

Sklep mydlarski do sprzedania, lat 20 egzystujący, № 37 Nowolipie. 2844

Zakład mleczny, porządnie urządzony, z nowym bilardem, trzyletnim kontraktem do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. Tłomackie 15.

Razura z urządzeniem jest do odstąpienia. Dzika 17. 20032

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 18. 19991

Potrzebna jest suma rs. 20,000 na spłatę, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, na majątek ziemski. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 20019

Rs. 7,000 do 9,000 na 7% do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość u adwokata Anca, Świętojerska № 16.

Wspólnik potrzebny, kapitał rs. 500 Wiadomość: ulica Bracka № 12, m. 27. 2888

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Krochmalna № 50, mieszkania 42, między 12-tą a 2-gą. 20010

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość ulica Leszno № 34, w składzie węgla.

Rs. 5000 do wypożyczenia na 1-y nr po Towarzystwie kredyt. w środku miasta, procent 7. Śliska № 4/6, m. 19. 19683

Rs. 11000 potrzeba na 1-y numer hypoteki miejskiej na 7 procent. Adres do kantoru Kur. Warsz. K. W. A. 19795

Rs. 4000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro, od frontu. 19854

Szynk na gwiazdkę z całem urządzeniem jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Pawia № 59. 19939

W dobrach Żarki, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej jest do wydzierżawienia browar bawarski i dystylarnia ze wszystkiemi potrzebnemi aparatami i naczyniami. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki, przez stację dr. żel. warsz.-wied. 19777

Sklep w wybornym punkcie, dający przy kapitale 2,000 rs. do 3,000 rs. zysku brutto rocznie, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, u rządcy domu. 2851

Kaucja kilkaset rubli potrzebna. Gwarancja jak najpewniejsza, zysk bez pracy. Oferty w administracji lit. J. S. 20134

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Czerniakowska № 81. 20170

Dzierżawa przytykająca do samych rogatek na Pradze, rozległości 60 morgów, mieszkanie składające się z domu murowanego, z inwentarzem żywym i martwym jest do odstąpienia od Nowego Roku na dogodnych warunkach. Wiadomość Leszno № 67—71, mieszkania 23. 20171

Potrzebuję rs. 200, za które w procencie obowiązuję się dać całodzienne życie. — Gwarancja pewna. Oferty proszę składać w administracji tegoż pisma pod wyrazem „Gwarancja". 20141

Rs. 1,500 lub 2,000 na 1-szy numer bez towarzystwa na posesję, w połowie murowaną, na Szmulowiźnie, potrzebne w końcu Stycznia. Procent 7½ półrocznie z góry. Reflektanci zechcą złożyć adresy w administr. Kur. Warsz. pod cyfrą 2,000 P. 20148

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rs. 500, bez żadnego ryzyka. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. G. 20151

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania, cena przystępna. Ulica Dobra № 49. 20155

Magle do sprzedania, w dobrym stanie, za rs. 350. Ulica Ostrowska № 4, wiadomość na miejscu. 20157

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia bardzo tanio, kawiarnia z nowym bilardem, ładnem urządzeniem i kontraktem; tamże meble do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 46, stróż wskaże. 2910

Sklep spożywczy, bardzo korzystny do sprzedania. Ulica Długa № 53. 2903

Kawiarnia egzystująca od lat 7, jest do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej, pod pod № 11/7 nowy. Wiadomość można powziąść na miejscu. 20192

Dla kolonisty. Za 6,000 rubli, dwie włóki ziemi nie zabudowanej, o milę od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. Warunki spłaty dogodne. Za załatwienie sprzedaży 100 rubli wynagrodzenia. Oferty w administracji tegoż pisma pod literami J. R. 22. 20129

Kapitał 30,000 rs. razem lub częściowo do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość Rymarska № 14, lokalu 4, na 2 piętrze, od frontu, od 12½ do 4. 20172

Magle do sprzedania. Ulica Dzielna № 17 nowy. 20181

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Zaraz potrzebne dwa pokoje umeblowane, z usługą, samowarem i wspólnym salonem. Wiadomość: Wspólna № 28, mieszk. № 11, u pani Starczewskiej. 20034

Potrzebny jest lokal na fabrykę. Oferty przyjmuje kantor administr. pod lit. E. B.

Przy ulicy Świętokrzyskiej № 13, całe 1-e piętro, składające się z 9-iu pokoi, dwóch kuchni, oranżerji, ozdobnego westibulu i innych dogodności (trzy wejścia) jest do wynajęcia w każdym czasie na kantor, biuro lub mieszkanie prywatne. Na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość w sklepie p. Broszkiewicza. 20008

Stajnia i wozownia tanio do najęcia. Tamże ogród warzywny. Miejsce odpowiednie dla krowiarza. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2859

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie od frontu, świeżo odnowione, ul. Krucza, 2-e piętro № 27, salon o 3-ch oknach, oraz trzy albo 4 pokoje umebłowane lub nie, dwa schowanka, pasaż, kuchnia, piwnica, góra wspólna, dzwonki elektryczne, zlew, wodociąg. Oglądać do 4-ej po połud. 19564

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Do wynajęcia pokój frontowy, parter trzyokienny, Złota 34. 19769

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany na 1-em piętrze, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 19897

Stajnia duża, wozownia, pokój jeden, zdatne dla dorożek lub prywatnych ekwipaży, murowane, porządne, każdego czasu do najęcia. Wilcza 16. 20035

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro z balkonem, z wszelkiemi wygodami, 3 pokoje z przedpokojem, 2 sklepy, jeden narożny z suterenąi piecem do ciasta. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 20030

Emeryt średnich lat, życzy sobie mieć pomieszkanie, przy szlachetnej familji. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, pod lit. T. N.

Do wynajęcia przy ulicy Podwal, pod № 28, od Nowego Roku 3 sklepy. Wiadomość u stróża, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej № 12. 19689

5 i 3 pokoja z kuchniami na 1-em piętrze od frontu z balkonem, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia, Nowy-Świat № 12.

Zaraz do wynajęcia, Leszno № 18, sklep, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, jeden pokój za 12 rs. miesięcznie. 19742

Dla kobiety z wyższem wykształceniem poszukuje się przy rodzinie obszernego pokoju umeblowanego z usługą i życiem. Pierwszeństwo oddaje się domowi w którym będzie można korzystać z fortepianu parę godzin dziennie. Warunki można naesyłać do kantoru Kur. War. pod adresem: Czerniakowski Aleksander. 19785

Pokój umeblowany lub nie. Ulica Próżna № 7, front. 19914

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane lub nie. Wejście frontowe. Próżna 7. 19915

Od Nowego Roku do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 20160

2 pokoje pojedyńcze do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 20152

Przy Krakowskiem na Bednarskiej № 29, do wynajęcia od 1 Stycznia salon, pokój, z 2 balkonami, przedpokojem rs. 180. 20153

Przy inteligentnej rodzinie, jest do wynajęcia pokój, dla przyzwoitej panienki, może być z całodziennem utrzymaniem. Królewska № 3, mieszk. 18. 20161

Pokój do odnajęcia. Ulica Nowy-Świat № 21, stróż wskaże. 20194

Zaraz dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4, od placu. 20182

Salon, sypialnia zaraz lub od 1 stycznia za rs. 15 miesięcznie. Złota 2, blisko Marszałkowskiej. 20136

Jeden pokój z wodociągiem za rs. 10 miesięcznie do wynajęcia od Nowego Roku, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia ulica Bednarska № 26. 20146

Jeden lub dwa pokoje ładne z meblami, usługą w każdym czasie. Widok 20, mieszkania 4. 20093

Pokój duży i ładny z meblami, usługą, samowarem, do najęcia w każdym czasie. Nowy-Świat 66, front, 1-e piętro, mieszkania 2. Pokój z balkonem i przedpokojem, z meblami, usługą, samowarem do najęcia zaraz. Nowy Świat № 66, front 1-e piętro, mieszkania 2 20139

Pokój przy familji dla francuzki za konwersację. Ulica Nowolipie № 4, mieszkania 7. 20140

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Kaucjonowane biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel Krakowskie-Przedmieście 85, pasaż Roezlera, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i bony tak polki jak i cudzoziemki. Wykształcona francuzka pragnie lekcyj i konwersacyj. 20124

Chleb wiejski, bułki pszenne, drób, sery i wszelkie produkta wiejskie przywożą wtorki, piątki, godzina 11. Chmielna 15, m. 1.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Specjalnie skórkowanie, filcowanie pianin, fortepianów, strojenia, reperacje wszelkie. Leszno 24. Biernacki. Pianino do sprzedania.

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

W zakładzie mechan.-ślusars. potrzebni są uczniowie i praktykanci. Tamże są tanio do sprzedania krzyż żelazny nagrobkowy, dwie decymalne wagi i wózek żelazny. w Warszawie, ulica Nalewki № 49, róg Miłej, wejście od Miłej. A. Drzewiecki, ślusarz.

Ktoby z pp. kolektorów zechciał umieścić losy loteryjne na nader korzystnych warunkach od 1-go stycznia r. p., zechce złożyć oferty pod lit. R. O. w administracji tegoż pisma. 20131

Polowanie w dobrach Reudziny, powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Piotrkowskiej zostało wydzierżawione. Ostrzega się, aby nikt w rzeczonej miejscowości nie polował, pod zagrożeniem odpowiedzialności na drodze sądowej. — Podpisano: Adolf i Rudolf Kirsztejn. 20193

Losy loteryjne wygrane wypłaca przed ogłoszeniem tabeli urzędowej. — Kantor, Złota № 5. 20202

Akuszerka. Pokoje dla życzących odbyć słabość lub kurację. Cena umiarkowana. Pańska № 19/21. 19936

Mamka ze świeżym pokarmem, brunetka. Tamka № 30/2839. 20031

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Miedziana 13, stróż wskaże. 20059

Mamka jest z młodym pokarmem, bez długu. Ul. Łucka № 21, u stróża. 20190

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość u stróża, przy ulicy Grzybowskiej № 19/1055Df. 20142

Zginęła wyżlica ponter, maści kasztanowatej z białą łatką pod szyją, 8-miesięczna, d. 6 grudnia r. b. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Rybaki № 27; za przywłaszczenie będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 20168

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje, z przedpokojem, z meblami, i fortepianem, na pierwszem piętrze, od frontu, Tamże jest do sprzedania stół rozsuwany na 24 osób, z blatami, oraz tam jest darmo mieszkanie, dla młodej, przyzwoitej, wykształconej osoby. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 4. 20147

Zgubiono żeton srebrny, pamiątkowy, № 90, z budowy kolei Warszawsko-Petersburskiej. Uprasza się znalazcy o odniesienie, za wynagrodzeniem rubli dwóch, na ulicę Nowy-Świat 41 nowy, m. 25. 20079

Zaginął ponter szczeniak pięciomiesięczny koloru czerwonego, wszystkie cztery łapki na końcach białe i koniec ogona biały. Ktoby wiedział, gdzie takowy się znajduje, raczy dać znać za wynagrodzeniem do mleczarni. Aleja Jerozolimska № 37. 20066

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.